DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza | Redakcja - Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102 | Tel. Redakcji dzienny 22-18, „ „ nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok III. Bydgoszcz, wtorek 10 maja 1932 Nr. 106

Mroki tajemnicy wokół Gorgulewa

zaciemniają się

„Ta zbrodnia ma podpis Czeki“

— woła wódz emigracji rosyjskiej

Paryż — 9. 5. (PAT). Generał Miller, który po uprowadzeniu Kutiepowa stanął na czele stowarzyszenia emigrantów rosyjskich, opublikował dziś oświadczenie ,w którem m. in. pisze, że **morderca jest wprawdzie człowiekiem egzaltowanym, lecz ktoś musiał kierować jego ręką.** Nie ulega wątpliwości, że ów szaleniec był narzędziem czynnika, pozostającego w cieniu, któremu chodziło o zadanie podwójnego ciosu: **dotknięcie Francji, nieprzyjaciółki sowietów,** zabijając jej prezydenta oraz **utworzenia reakcji antysowieckiej,** której ofiarą padłaby emigracja. Wkońcu generał Miller jeszcze raz stwierdził, że **jest głęboko przekonany, iż morderca pozostawał od dłuższego czasu na żołdzie jakiejś potężnej organizacji. ZBRODNIA NOSI PODPIS CZEKI.** Wyjdzie to zresztą niebawem na jaw.

Paryż — 9. 5. (PAT). Były prezydent republiki Millerand oświadczył dziś dziennikarzom, że osobiście zasięgnięte przez niego informacje pozwalają mu stwierdzić publicznie i w sposób jaknajbardziej kategoryczny, że morderca **prezydenta Doumera należy do regularnych sił bolszewickich.**

Paryż — 9. 5. (PAT). Według relacji prasy dzisiejszej, **Gorgulew w r. 1930 otrzymał rozkaz udania się do Brukseli** i zapisania się **na wykłady medycyny tropikalnej,** na którą uczęszczać musieli wszyscy lekarze, pragnący **udać się do kolonij.**

Według dziennika „Independance Belgue“, **Gorgulew miał zamiar zastąpić w Kongo Aleksandra Pietrowa, emisarjusza moskiewskiego, który** schwytany na gorącym uczynku uprawiania propagandy komunistycznej wśród czarnych wysiedlony został z belgijskich kolonij w czerwcu 1923 r. **Zapisanie się Gorgulewa na kurs medycyny zdaniem prasy francuskiej wskazuje na to, że Moskwa wybrała go celem prowadzenia agitacji komunistycznej w kolonjach.**

Paryż — 9. 5. (PAT). Podczas badania **Gorgulew wspominał często o jedynym człowieku w stworzonej przez siebie partji faszystowskiej Kryczowie,** rzekomo jego sekretarzu i **współpracowniku.**

Kryczow złożył wczoraj następujące zeznanie: **W październiku 1931 r.** zjawił się u niego **Gorgulew,** oświadczając, że pragnie utworzyć **nowe** stronnictwo na wzór włoskiej partji faszystowskiej. Kryczow doniósł o tem natychmiast swemu przyjacielowi ,dawnemu pułkownikowi armji rosyjskiej, od którego otrzymał **polecenie spotykania się z Gorgulewem w celu zdemaskowania mistycznej osobistości.** Od tego czasu — powiada Kryczow — **Gorgulew odwiedzał mnie kilka razy w tygodniu.** Pewnego dnia udało się pożyczyć od Gorgulewa **zeszyt, w którym znaleziono ciekawe dla nas dokumenty, co nakazało nam zamknąć drzwi przed Gorgulewem.** Od tego czasu świadek nie spotykał się już z Gorgulewem. Pewnego dnia **Kryczow otrzymał pneumatyk, zawierający groźbę zgładzenia ze świata, o ile nie zwróci mu się zeszytu.**

Paryż — 9. 5. (PAT). **Pani Gorgulew, która przybyła w południe z Monaco,** stanęła natychmiast przed władzami. Przesłuchanie jej trwało około dwie godziny. Pani Gorgulew oświadczyła, że od czasu swego ślubu, t. j. od lipca 1931 r. **nie zauważyła nigdy u męża objawów obłędu lub chorobliwej egzaltacji.** Niepowodzenie, które spotkało Gorgulewa, gdy starał się o prawo wykonywania praktyki lekarskiej we Francji dotknęło go bardzo żywo. Pani Gorgulew oświadczyła, że **mąż jej bezskutecznie starał się utworzyć w Pradze stronnictwo faszystów rosyjskich.** Nagół nie zdradzał on żywego zainteresowania sprawami politycznemi. Odzywał się na tematy bardzo rzadko. W chwili swego wyjazdu z Monaco Gorgulew nie uczynił nic, co by mogło podsunąć jego żonie jakiekolwiek podejrzenie co do jego zamiaru. O godz. 3 po południu pani Gorgulew stanęła ponownie przed sędzią śledczym. Przybyła ona do Paryża jedynie w charakterze świadka i nie zastosowano wobec niej żadnych specjalnych środków ostrożności.

Czy Lebrun będzie Prezydentem Francji?

Paryż, 9. 5. (PAT). W kuluarach senatu panuje od wczoraj **wielkie ożywienie.** Przedmiotem rozmów jest sytuacja po ityczna, wywołana tragiczną śmiercią prezydenta Doumera. Stronnicy kandydatury **Alberta Lebrun,** obecnego prezydenta senatu na stanowisko prezydenta republiki dążą do tego, aby otrzymał tak znaczną ilość głosów aby wybór jego na prezydenta dokonany został już w pierwszem głosowaniu. Warto zaznaczyć, że dn. 14 stycznia 1931 r. Lebrun został wybrany bezkonkurencyjnie na prezydenta senatu przez 218 na 249 głosujących. Na wypadek wyboru Lebrun na prezydenta, stanowisko prezydenta senatu zajmie prawdopodobnie Jean nenney, obecny przewodniczący komisji finansowej senatu.

Wybory we Francji

Pierwsze wyniki decydującego głosowania

Paryż, 9. 5. (PAT). Do godz. 22 wyniki wyborów do izby deputowanych były następujące: **konserwatyści zero mandatów, republikanie — 21, republikanie lewicowi — 17, republikanie radykalni — 16, radykłowie społeczni — 24, republikanie społeczni — 15, socjaliści — 26, komuniści i komuniści dysydenci — 9 razem 128.**

Konserwatyści stracili 1, republikanie zyskali 2, stracili 1, republikanie lewicowi zyskali 4, stracili 15, republikanie radykalni zyskali 5, stracili 12, radykałowie społeczni zyskali 15, stracili 2, republikanie społeczni zyskali 7, stracili 4 socjaliści zyskali 15, stracili 7, komuniści i komuniści dysydenci zyskali 5, stracili 3.

Paryż, 9. 5. (PAT). **Wybory w Alzacji,** które po pierwszem głosowaniu do izby deputowanych zdawały się być pomyślne **dla obozu narodowego przybrały nieoczekiwanie** podczas ściślejszych wyborów w dniu wczorajszym obrót następujący: katolicy autonomiści 5 mandatów, demokraci 2, katolicy narodowi, socjaliści, autonomiczni komuniści, dysydenci po jednym mandacie. Ponadto wybrany został jeden kandydat niezależny. Obóz autonomistów, grupa katolików autonomistów i autonomistów i komunistów dysydentów uzyskali razem 11 mandatów na 16.

M. in. wybrani zostali Fabri — przewodniczący komisji spraw wojsk. izby deputowanych, redaktor dziennik „L'Oeuvre“ i Iiot. Przepadł redaktor „Echo de Paris“ de Kerilles.

Zgon dyrektora międzynarod. biura pracy

Paryż — 9. 5. (PAT). Zmarł tu były dyrektor międzynarodowego biura pracy **p. Albert Thomas.** Znajdował się on w restauracji **w** okolicznym dworcu St. Lazare, gdy nagle zasłabł i wyszedł do garderoby, gdzie padł bez przytomności, a przewieziony do szpitala o godz. 23.45 zakończył życie.

Genewa 9. 5. (PAT). Wiadomość **o** nagłej śmierci dyrektora międzynarodowego biura pracy Alberta Thomasa wywołała w Genewie ogromne wrażenie i wielki żal, Albert Thomas był jednym z najwybitniejszych postaci na terenie Genewy. Postawiony przez pierwszą konferencję pracy w roku 1919 na czele międzynarodowego biura pracy *odegrał decydującą rolę w rozwoju tej instytucji.* Był on *wielkim przyjacielem Polski* i dokładał zawsze wszelkich starań dla utrzymania jaknajbliższych stosunków pomiędzy międzynarodowem biurem pracy, a rządem polskim. W najbliższym czasie jeszcze w maju Albert Thomas miał udać się do Warszawy.

Przyjaźń sowiecko-turecka

Kto na tem dobrze wyjdzie?

Moskwa, 9. 5. (PAT). Agencja Tass podaje: Ukazał się komunikat o pobycie ministrów tureckich. W czasie pobytu w ZSRR. prezes rady ministrów Turcji **Ismet pasza** i minister spraw zagr. **Tewfik Ruhdi bej** odbyli przy współudziale ambasadorów obu państw **szereg rozmów z wybitnymi przedstawicielami rządu sowieckiego.** W rozmowie osiągnięto całkowitą **jednomyślność poglądów,**

Dość już bzdur hr. Graviny!

„Dziwaczne“ sprawozdanie „wysokiego“ komisarza Ligi Narodów

Część dzienników gdańskich z „Danziger Volksstimme“ na czele, podaje sensacyjną wiadomość, że **SPRAWOZDANIE GENEWSKIE WYSOKIEGO KOMISARZA HR. GRAVINY IDZIE PO LINJI ALARMUJĄCYCH SENSACYJ ANGIELSKIEGO DZIENNIKA „DAILLY EXPRESS“ I MA NA CELU ODCIĄŻENIE POLITYCZNE GDAŃSKA NA TLE NIE WYDANEGO DOTĄD ZAKAZU ROZWIĄZANIA BOJÓWEK HITLEROWSKICH.** Raport hr. Graviny wskazuje podobno na **rzekome możliwości dalekoidących planów polskich.**

Korespondent genewski „Danziger Volksstimme“ przytacza nawet **dosłowny ustęp z raportu hr. Graviny** w którym tenże mówi o **„uzasadnionych obawach Gdańska przed gwałtownem wystąpieniem Polski“.**

Agitację tego rodzaju prowadzi się rzekomo w Polsce w różnych organizacjach sportowych i powstańczych.

Nawet socjalistyczny dziennik gdański określa tego rodzaju postępowanie jako w najwyższym stopniu zdumiewające i wyraża zdziwienie, dlaczego odpowiedzialne czynniki o takich niebezpieczeństwach o ile one gdziekolwiek istnieją nie doniosły publicznie. Przeciwnie wiceprezydent Senatu jeszcze w przededniu 1-go maja a więc w chwili, gdy alarmujące wieści w germanofilskiej prasie londyńskiej już były przygotowane na zapytanie kategorycznie **zaprzeczył, jakoby Gdańskowi zagrażało jakiekolwiek niebezpieczeństwo.**

Następnie pismo robotnicze pisze dosłownie: **„Nie może wobec tego nikogo zadziwić, że ten raport hr. Graviny jest w ścisłym związku z tendencjami nieszczęśliwych angielskich wiadomości sensacyjnych.“**

W genewskich kołach przeważa przekonanie, że **takie twierdzenia obliczone są na odparowanie zarzutu, iż bezpieczeństwo i porządek w Gdańsku są zagrożone przez wojskowe oddziały hitlerowców.** Niektórym czynnikom chodzi widać o to, aby niejako **udowodnić, że oddziały hitlerowców na terenie gdańskim są rzekomo potrzebne wobec grożącego niebezpieczeństwa od zewnątrz.**

Trudno w tej chwili ocenić, czy informacje „Danziger Volksstimme“ o raporcie genewskim hr. Graviny są prawdziwe. Gdyby tak było w istocie, **polską opinję publiczną ogarnęłaby fala głębokiego oburzenia.** Kto bowiem śledzi stosunki na terenie gdańskim, nie będzie mógł nigdy przyznać racji **złośliwej tendencji,** jakoby Gdańsk miał jakiekolwiek poważne podstawy do obaw od zewnątrz. Pewnem natomiast jest, że same **ODDZIAŁY HITLEROWSKIE I ICH DZIAŁANIE NA TERENIE GDAŃSKIM SĄ GROŹNYM NIEBEZPIECZEŃSTWEM DLA W. M. GDAŃSKA, jak wogóle zresztą obecna polityka Gdańska przyprowadziła W. Miasto pod względem tak politycznym jak i gospodarczym nad krawędź przepaści.**

Nawet Bruening mówi, że to bluff...

Berlin, 9. 5. (PAT). Na bankiecie prasy niemieckiej **kanclerz Bruening** wygłosił **przemówienie o polityce zagranicznej Niemiec,** w którem podkreślając znaczenie wyborów prezydenta Hindenburga dla przyszłej akcji rządu Rzeszy, przeszedł do tezy niemieckiej w sprawie rozbrojenia. Na wstępie kanclerz powiedział, że przed kilku dniami **NIEMCY ZOSTAŁY ZANIEPOKOJONE POGŁOSKAMI O GROŻĄCEM NIEBEZPIECZEŃSTWIE GDAŃSKOWI. POGŁOSKA TA BYŁA NIEUZASADNIONA,** ale czyż mogłaby spowodować tak głębokie zaniepokojenie, gdyby nie istniała nierówność pod względem zbrojeń i gdyby u boku Niemiec nie znajdowały się państwa, uzbrojone w nowoczesne środki sztuki wojennej.

Cios w serce Francji

Jak piorun z jasnego nieba, spadła na Francję i na świat cały wieść o zamachu, a następnie — **o tragicznym zgonie Prezydenta Pawła Doumera.**

Wieść była tembardziej niespodziewana, że wyniesiony w wyborach niedawnych na najwyższą godność państwową Paweł Doumer był mężem, przed którym **chyliły się wszystkie głowy** z najwyższym szacunkiem. Długoletnia działalność publiczna Paul Doumer'a — to szereg wybitnych zasług, to dziesiątki lat intensywnej, czystej i bezinteresownej pracy dla Francji. Podczas Wielkiej Wojny Paul Doumer **oddał Ojczyźnie, co miał na świecie najdroższego — czterech synów, którzy wszyscy zginęli w obronie Ojczyzny.** Ale też wymownym dla całego świata gestem było, gdy nowowybrany Prezydent Republiki Francuskiej, natychmiast po dokonaniu aktu elekcji, udał się na cmentarz, by swą dostojną głowę pochylić nad mogiłą synów. Łatwo odgadnąć, jaką rozmowę prowadził Prezydent Francji z duchami poległych synów.

Jako polityk, Paweł Doumer należał do tych, dla których wyraz „bezpieczeństwo" nie jest pustym dźwiękiem i który nigdy nie dał się uwieść mglistemi mrzonkami „zaufania". Może dlatego Paweł Doumer był **zdecydowanym i szczerym przyjacielem Polski, niezachwianym stróżem sojuszu Polski i Francji.** Już od wczesnej młodości gorąco kochał Polskę. Był on szefem gabinetu „Floquet'a, który wydał ongiś historyczny okrzyk: „Vive la Pologne messieurs" podczas przejazdu cesarza Aleksandra II przez ulice Paryża i od tego czasu **okrzyk ten nie przestawał brzmieć w jego uszach,** jak sam to oświadczył.

Przyjaźń Doumera dla Polski znalazła swój wyraz w czynnem jego współdziałaniu przy organizacji armji polskiej w Francji w czasie Wielkiej Wojny.

W roku 1927 ś. p. Prezydent Doumer oświadczył prasie polskiej:

„Polska wie o tem, jak uważnie i z jaką sympatją Francuzi śledzą postępy jej odradzającego się życia. Z serca i głowy życzą oni rozwoju jej i sił i podniesienia jej dobrobytu.

Z uwagi na położenie, które zajmuje na mapie świata, Polska winna odegrać wielką rolę. Potężna — będzie elementem równowagi i pokoju, słaba — dla nikogo i dla niczego nie będzie hamulcem; będzie budzić jedynie pożądania i stanie się czynnikiem międzynarodowego zamętu.

Anglja i Francja prowadzą akcję na zachodzie, Polska winna prowadzić ją na wschodzie. Do akcji tej będzie miała napewno możność i wolę".

To też nic dziwnego, że gdy niespełna rok temu Paweł Doumer zwyciężył swego kontrkandydata Brianda, rzecznika „pacyfizmu" filoniemieckiego i został obrany głową Republiki francuskiej, wybór jego był powitany przez **Polskę z niekłamaną radością,** w Niemczech natomiast **wywołał wściekłość.** Prasa niemiecka **rozdzierała wówczas szaty z boleścią** nad klęską Brianda, uważając ją za dotkliwy cios wymierzony polityce porozumienia francusko-niemieckiego.

Socjalistyczny „Vorwaerts" pisał: Zwycięstwo Brianda byłoby zwycięstwem międzynarodowej polityki pokoju. Wybór Doumera jest zwycięstwem nacjonalizmu.

„Deutsche Allgemeine Ztg" oświadczyła, że Francja zdezawuowała zupełnie politykę pokoju. **Ten sygnał z Wersalu usłyszał cały świat.**

Morderstwo dokonane na osobie ś. p. Prezydenta Doumera w przeddzień decydujących wyborów do parlamentu francuskiego usuwa w sposób gwałtowny brutalny i ohydny Człowieka, który był **strażnikiem pokoju, traktatu wersalskiego i sojuszu polsko-francuskiego.**

Obejmując w ubiegłym roku godność prezydenta Republiki Francuskiej ś. p. Paweł Doumer oświadczył:

„Kierując się przykładem moich poprzedników, a w szczególności prezydenta Doumergue'a — starać się będę poza i ponad stronnictwami utrzymać wewnątrz i zewnątrz pokój tak upragniony przez Francję".

Już wówczas **lewica francuska,** która odniosła pewne zwycięstwo w czasie głosowania z dnia 1 maja b. r. była mocno niezadowolona.

Po obiorze prezydenta Doumera w dzienniku „Le Populaire" ukazał się manifest, podpisany przez wszystkich socjalistycznych członków parlamentu francuskiego, podający do wiadomości narodu francuskiego rezultat głosowania, „który **nie odpowiada woli narodu**".

Socjaliści francuscy zapowiedzieli już wówczas, że „**poruszą masy do tego stopnia** iż podczas wyborów w 1932 r. pobiją na głowę umiarkownaych, a nawet radykałów".

Tragiczny skon Prezydenta Republiki odbił się w całej prasie francuskiej niezmiernie bolesnem echem stwarzając **zespolenie całego narodu u trumny Doumera.**

Ten sam „Populaire" pisze teraz: „Jakiekolwiek byłyby pobudki złoczyńcy, **naród francuski jednomyślnie ubolewać będzie z powodu zbrodni i potępiać ją".**

„L'Echo de Paris" stwierdza: „Zbrodnia wywołała oburzenie ludności Paryża. Ruch potępienia rozszerza się po całej Francji. Dziennik zapytuje, kiedy opinja **francuska zażąda wreszcie, ażeby granice Francji nie stały do tego stopnia otworem przed wszystkiego rodzaju żywiołami,** które przybywają do Francji, ażeby przelewać krew Francji. Tragiczna nauka poglądowa przynosi **decydujący przykład, który trzeba będzie należycie wykorzystać".**

Tragiczny bieg wydarzeń sprawił, **że drugie głosowanie** do parlamentu **francuskiego** odbywa się dziś przy **żałobnych jękach dzwonów pogrzebowych,** a nad urną wyborczą unosi się **krwawy cień Zamordowanego Prezydenta,** tego, który uczył swój naród, że

„musimy siać miłość, jeżeli chcemy miłość zbierać!"

Ta **urna żałobna** przyczyni się niewątpliwie do związania **wszystkich serc francuskich jednością** i dokonanie wyborów pod hasłem obrony Ojczyzny od tych czynników obcych, które wcisnąwszy morderczy rewolwer w rękę Gurgulewa wymierzyły śmiertelny cios w **samo serce Francji.**

Po śmierci Prezydenta Republiki Francuskiej

Prezydent Doumer zmarł w sobotę 7 b. m. o godz. 4.40 w obecności pani Doumer, rodziny, najbliższych współpracowników, Kancelarji Cywilnej i Wojskowej, premjera Tardieu i większości członków rządu.

O godz. 4-ej min. 45 **komisarz Lefils** stanął na ganku jednego ze skrzydeł szpitala i odkrywszy głowę, oznajmił zgromadzonym dziennikarzom:

„PANOWIE, PREZYDENT REPUBLIKI ZAKOŃCZYŁ PRZED CHWILĄ ŻYCIE."

Szpital, w którym przez całą noc gromadziły się liczne grupy żądnych informacyj dziennikarzy, **natychmiast opustoszał.** W chwilę później ukazała się **pani Doumer w otoczeniu córek.** Wdowa po Prezydencie była tak wyczerpana, iż obydwie córki musiały ją prawie że znieść z kilku stopni schodów i odprowadzić do samochodu. **Zwłoki Doumera przewiezione zostały wkrótce potem do pałacu Elizejskiego.**

Zwłoki Prezydenta są wystawione w głównej sali, czuwają przy nich członkowie rodziny oraz przedstawiciele Domu Cywilnego i Wojskowego Prezydenta Republiki.

Pogrzeb narodowy zmarłego prezydenta Doumera odbędzie się w czwartek. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w katedrze Notre Dame. **Zwłoki złożone zostaną w Panteonie.**

Rada Ministrów postanowiła dziś rano, iż wszyscy urzędnicy cywilni i wojskowi, będący na służbie, będą w ciągu miesiąca nosić żałobę po Prezydencie. Minister Oświaty postanowił zamknąć wszystkie subwencjonowane teatry na dzień pogrzebu. **W dniu pogrzebu nie będą czynne urzędy publiczne,** ażeby liczne rzesze urzędników mogły wziąć udział w pogrzbie.

Na wszystkich gmachach publicznych, ambasadach i poselstwach cudzoziemskich oraz na domach prywatnych powiewają flagi, opuszczone do połowy masztu. Tłumy publiczności cisną się przed Pałac Elizejski, dokąd wpuszczane są tylko osobistości urzędowe, składające kondolencje. Od poniedziałku publiczność będzie mogła składać ostatni hołd tragicznie zmarłemu Prezydentowi.

* * *

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, **przewodniczący Senatu Lebrun na podstawie odnośnych przepisów konstytucji zwołał do Wersalu Zgromadzenie Narodowe na wtorek 10-go maja.** Zgromadzenie narodowe składać się będzie z członków Senatu i posłów Izby deputowanych, których kadencja kończy się dopiero dn. 31 maja r. b.

We Francji odbyły się 8 maja **ściślejsze wybory.** Nowe wypadki jak zamach i śmierć Prezydenta Republiki, tak tragicznie dotykające cały naród, nie mogą powstrzymać **konstytucyjnego** życia narodu. **Data balotażu określona jest ustawą, która nie może ulec zmianie.** Ponieważ rezultat definitywny **uzyskano 1-go maja** zaledwie **w 244 okręgach, zatem w pozostałych 374-ch okręgach musiały się** odbyć ściślejsze wybory.

Wynik głosowania będzie znany niece wcześniej, niż to było w dniu 1-go maja, z **powodu wycofania szeregu kandydatur, co ułatwi** w znacznym stopniu operacje **obliczenia.** Obecnie we wszystkich okręgach wyborczych **kampanja jest zakończona wobec ogólnego żalu,** ogarniającego cały naród francuski z **powodu** tragicznej śmierci **Prezydenta. Większa** część organizacyj politycznych **postanowiła przerwać kampanję wyborczą. Wiece publiczne są wszędzie odwołane.** Wielu **kondydatów,** będących w toku agitacji wyborczej, **zrezygnowało z dalszej akcji wyrażając w rozlepionych afiszach swoje życzenie zarzucenia wszelkiej walki,** aby nie wprowadzać rozdźwięku **do** ogólnego uczucia żałoby narodowej.

Gorgulew

Kim jest zabójca Prezydenta Francji?

Zeznania mordercy prezydenta Republiki Francuskiej brzmią jak następuje: Nazywam się Paweł Gorgulew, urodzony w r. 1895 z ojca Tymoteusza i matki Barbary Artaschoff. Jestem doktorem medycyny i mieszkam w Monaco, gdzie przebywam od 4-ch miesięcy, **gdyż wzbroniono mi pobytu we Francji.** Chciałem poświęcić się **propagandzie politycznej,** a szczególnie walce z regimem sowieckim. **ZABIŁEM PREZYDENTA REPUBLIKI, AŻEBY ZMUSIĆ FRANCJĘ DO WALKI PRZECIWKO SOWIETOM.** Dowiedziałem się z pism, że Doumer miał wziąć udział w wielkiej uroczystości, wydanej przez pisarzy kombatantów. Wczoraj przybyłem poraz pierwszy, ażeby zbadać teren, a dziś powróciłem w celu zabicia prezydenta Republiki.

Paweł Gorgulew **zaprzecza energicznie jakoby miał wspólników.** Twierdzi, że działał na własną rękę oraz, że członkowie jego związku, do którego należą, nie odgrywali żadnej roli w zamachu.

Pomimo to jednak liczni **znajomi Gorgulowa będą badani przez władze** co do **istoty stosunków, jakie łączyły ich z zabójcą,** ażeby wyjaśnić, czy stowarzyszenie o którem wspominał, ma jedynie na celu wzajemną pomoc czy też tendencje polityczne. Jednocześnie wdrożono dochodzenia **w Monaco, w Boulogne sur Saine i w dzielnicy łacińskiej w Paryżu.**

W lutym roku 1931 Gorgulew podjął starania u władz francuskich o uzyskanie pozwolenia na pobyt, **czego mu jednak odmówiono.**

PRAGNĄŁBYM UMRZEĆ.

Skonfrontowany z Gorgulewem, zarządzającym hotelem „Lutece" **poznał w nim swego klienta,** podając, że przybył on o godzinie 21,30 **w towarzystwie pewnej blondynki** i zażądał pokoju. Przybyłej parze nie kazano wypełnić formalności meldunkowych. Na zapytanie, czy zna bliżej tę kobietę, Gorgulew odpowiada przecząco i **zaczyna szeptać modlitwę, trzymając ręce pod brodą.** Mówi po francusku przyciszonym głosem: **PRAGNAŁBYM UMRZEĆ.**

Na zapytanie komisarza: Gdzie Pan spotkał tę kobietę?, Gorgulew odpowiada, **że jest to prostytutka,** z którą zawarł znajomość przy bulwarze Saint Michel. Adr. jej nie przypomina sobie dokł. Nieznajoma pozostała w hotelu przez krótki czas; po jej odejściu Gorgulew rozpoczął **redagowanie dokumentu, który nazywa swym pamiętnikiem.**

Badanie mordercy prezydenta republiki francuskiej **trwało przez 2 godziny.** Na niektóre bardziej konkretne pytania Gorgulew nie odpowiadał zaraz, lecz wahał się przez chwilę, spoglądał na mur **wzrokiem zdawałoby się umyślnie ogłupiałym,** poczem oświadczył: „Jestem **rosyjskim faszystą.** Badanie zakończono o godz. 19. Gorgulew otoczony znaczną grupą policjantów został odprowadzony do samochodu prefektury policji, oczekującym go przed komisarjatem. W chwili wsiadania **podniósł on ręce skrępowane kaldanami na wysokość twarzy,** jakgdyby chciał uczynić gest modlitwy.

NIEBIESKI NOTES.

Niebieski notatnik, jaki znaleziono przy mordercy po zamachu zawiera jego **pamiętnik redagowany w języku rosyjskim.** Po francusku znajduje się w nim tylko jedno zdanie: **„Spowiedź dr. Gorgulewa, prezesa partji politycznej faszystów rosyjskich, który zabił prezydenta republiki francuskiej".**

Gorgulew zwraca się do Francji i Europy, wyjaśniając motywy zbrodni. Oświadcza również, że **ON TO JEST SPRAWCĄ UPROWADZENIA MAŁEGO LINDBERGA.**

Wydał na to porwanie dziecka przeszło 60.000 franków. **Dziecko jest zakładnikiem rosyjskich terorystów** i przez nich jest wychowywane.

ZIELONY DYKTATOR.

Gorgulew był znany w kołach emigracji rosyjskiej. Dziennikarz rosyjski **Struwe** twierdzi, że robił on **wrażenie warjata.** W rozmowach swoich przeskakiwał nagle z tematu na temat, wydawał się często **nie** obecny duchem. Napisał on **pewną broszurę,** w której nazywa się **„zielonym dyktatorem".** Pragnął — jakoby **stworzyć nową** Rosję opartą na partji chłopskiej. Gorgulew pisywał pod pseudonimem **Paul Brade** i wydał m. in. „Tajemnice Seytów", „Syn Zakonnicy" i „Daleki kraj".

GORGULEW W BERLINIE.

Prasa niemiecka ogłasza interesujące szczegóły o **pobycie Gorgulewa w Berlinie w roku 1924.** Gorgulew kilkakrotnie bawił w stolicy Niemiec, **zamierzając nawet osiedlić się tu na stałe** i poświęcić pracy literackiej i medycznej. Gorgulew **prowadził** pertraktacje z różnymi nakładcami, **celem** wydania swych broszur i książek.

W Berlinie Gorgulew **prowadził życie samotnicze, unikał lokalów i stowarzyszeń,** w których koncentrowała się emigracja rosyjska i wyrażał się z **pogardą o związkach emigrantów.** Wówczas już w rozmowach miał on oświadczyć, że stoi na czele **rosyjskiej partji narodowej.**

Awraamow, zarządzający willą „Horyzont" w Monaco, w której zamieszkała rodzina Gorgulewa, oświadczył wobec sędziego, że Gorgulew wraz z żoną wynajął mieszkanie w styczniu 1932 r., podpisując trzyletni kontrakt. Jako referencję Gorgulew przedstawił **dyplom doktora medycyny Uniwersytetu praskiego.** Według zeznań Awraamowa, tryb życia Gorgulewa, nie uprawiającego żadnego zawodu, grającego w kasynie i **unikającego towarzystwa emigracji rosyjskiej, wydał się Awraamowi podejrzanym.** Z tego też względu usiłował on rozwiązać kontrakt. Według opinji Awraamowa, Gorgulew zdawał się być — **w dziwny sposób pozbawiony kultury, jak na doktora** i wyrażał się często ordynarnie po rosyjsku. Gorgulew miał wygląd **roztargniony i dziki wzrok.**

Śledztwo ustaliło, że **Gorgulew ożenił się w lipcu 1931 r.** Ślub brał w merostwie w Billancourt (departament Sekwany). Żona jego jest rosjanką. Dyrektor policji śledczej Guichard oświadczył, iż nie sądzi, **aby Gorgulew miał wspólników.**

Wizyta włoskich ochotników wojennych na Pomorzu

Jak już donosiliśmy, w dniu 13 maja b. r. przybywa na Pomorze delegacja Włosk. Związku Narodowego Ochotników Wojennych, której przyjazd będzie rewizytą po bytności w listopadzi r. ub. delegacji Związku Legjonistów Polskich w Italji.

Skład delegacji ochotników włoskich ustalony został osobiście przez premjera Mussoliniego i obejmuje wybitnych przedstawicieli i działaczy świata poiltycznego, społecznego i naukowego Italji. Na czele delgacji stoi p. **Eugenjusz Coselschy, poseł do parlamentu i prezes Związku Ochotników Wojennych, a nadto w skład jej wchodzą p. Augusto Pescosolide,** sekretarz generalny Związku Ochotników Wojennych i prezes oddziału rzymskiego Związku; p. **Vittorio Graziani,** prezes oddziału ochotników w Gorycji; p. **Luigi Corrado,** komisarz regjonalny przy rządzie Cyrenaiki; senator **Antonio hr. Cippico;** p. **Adone Nosari,** redaktor „Giornale d'Italia"; poseł do parlamentu i sekretarz izby deputowanych **Lodovico Pellizzali; dr. Mario Baglia Bambergi,** sekretarz syndykatu faszystowskiego i prezes sekcji medjolańskiej ochotników wojennych; poseł **Karol Emanuel Baron Basile;** senator Józef hr. **della Cherardesca,** burmistrz miasta Florencji; poseł **Adelchi Serena,** burmistrz miasta Aquila. wreszcie p. **Bindo de Vecchi,** rektor uniwersytetu we Florencji i profesor anatomji.

Delegacja ochotników włoskich przyjmowana będzie na Pomorzu przez Federację Polsk. Zw. Obr. Ojczyzny, którego przedstawiciele doznali tak serdecznego przyjęcia w czasie ich pobytu w Italji. Niewątpliwie też **całe społeczństwo pomorskie gościnnie przyjmować będzie tak wybitnych przdstawicieli narodu włoskiego.**

Goście włoscy przybędą na stację graniczną w Zebrzydowicach dnia 10 b. m. o **godz. 6** rano, gdzie powitają ich przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Legjonistów **z gen. Galicą** i posłem Starzakiem na czele, poczem przejdą do dwóch wagonów salonowych, oddanych do ich użytku na czas wizyty w Polsce. Z Zebrzydowic delegacja ochotników włoskich odjedzie do Warszawy, gdzie przybędzie tegoż dnia. W czasie podróży nastąpią powitania na stacjach kolejowych w Katowicach, Sosnowcu, oraz Częstochowie.

W dniu 11 b. m. goście włoscy zwiedzą okolicę oraz udadzą się do Wilanowa. O godz. 1-szej po poł. delegacja złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W czasie uroczystości składania wieńca ustawiony będzie koło Grobu Nieznanego Żołnierza bataljon wojska, kompanja Federacji, oraz liczne dlegacje i poczty sztandarowe Federacji. O godz. 17 goście włoscy udadzą się do Belwederu, poczem złożą wizytę w Prezydjum Rady Ministrów. Wieczorem obecni będą na przedstawieniu w Teatrze Wielkim.

Dnia 12 b. m., t. j. w ostatnim dniu pobytu w Warszawie delegacja ochotników włoskich zwidzać będzie miasto.

W dniu 13 b. m. goście bawić będą w Toruniu, **skąd wyruszą samochodami przez Chełmno, Świecie i Pelplin do Gdyni.** Dzień 14 maja poświęcony będzie zwiedzaniu Gdyni, 15-ty i 16-ty zwiedzaniu Krakowa i okolic, a więc Wieliczki i Djcowa; w dniu 17-tym maja gości włoscy przebywać będą w Tatrach i Pieninach, wreszcie w dniu 18-tym b. m. w Mościcach i Gumniskach. W dniu tym delgacja Związku Włoskich Ochotników Wojennych opuści Polskę, żegnana przez Zarząd Główny Związku Legjonistów.

Całość programu pobytu gości włoskich w Polsce została tak ułożona ,aby mogli oni zwiedzić najpiękniejsze zakątki kraju, a z drugiej strony zapoznać się z pracami dokonanemi u nas w ciągu ostatnich lat. Serdeczne i szczere powitanie, z którenii niewątpliwie spotkają się goście nasi świadczyć będą wymownie o węzłach braterstwa i przyjaźni, łączących byłych kombatantów obu krajów.

Zaznaczyć należy, że delegacja Włoskiego Związku Narodowego Ochotników Wojennych bawiła niespełna dwa tygodnie temu we Francji, podkreślająo braterstwo broni b. kombatantów Wielkiej Wojny.

Prace nad reorganizacją Ministerstw

Dowiadujemy się, że prace komisji powołanej przez p. ministra Kuchna do zjednoczenia ministerstw robót publicznych i komunikacji — są w stadjum końcowem. Dekretu Prezydenta Rzplitej w sprawie reorganizacji i komasacji tych dwóch resortów spodziewać się należy w ciągu miesiąca maja.

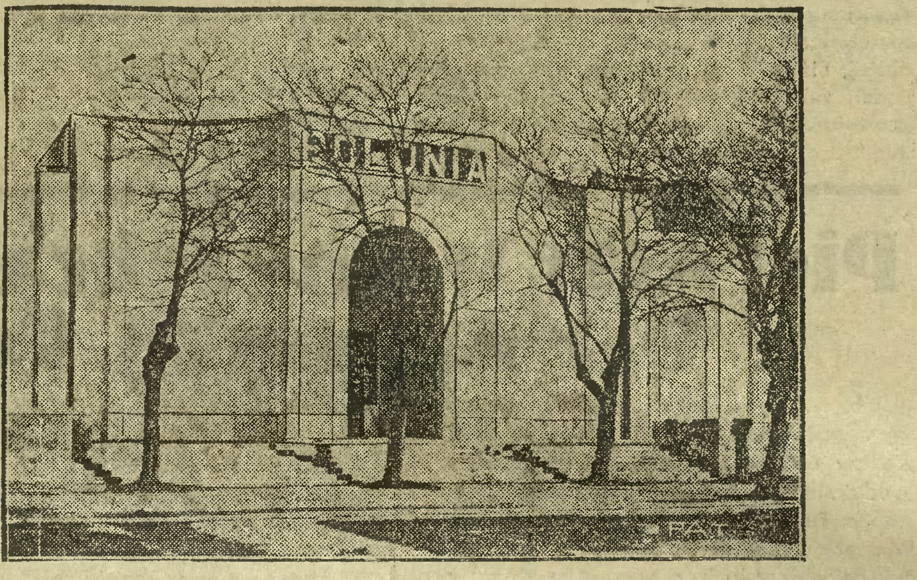
Jednocześnie dowiadujemy się, że prace nad zjednoczeniem ministerstw rolnictwa i reform rolnych trwają w dalszym ciągu. Zjednoczenie tych dwóch resortów nastąpi prawdopodobnie po skomasowaniu ministerstw komunikacji i robót publicznych.

Ferdynand Goetel na Międzynarodowym Wieczorze Odczytowym w Berlinie

W dniu 12 bm. odbędzie się w Berlinie *międzynarodowy wieczór odczytowy na temat „Europa widziana przez pisarzy"*. Wieczór ten urządzony będzie na skutek uchwały ostatniego kongresu Pen-Klubów w Amsterdamie.

Na wieczorze przemawiać będzie 6 przedstawicieli literatury: Henryk Mann i Arnold Zweig (Niemcy), Wiktor Margueritte (Francja), Mowre (St. Zjedn.) Ludwik Araquista (Hiszpanja), oraz *Ferdynand Goetel* (Polska) Ponadto wszyscy ci pisarze wygłoszą w radjo berlińskiem 5 minutowe streszczenia swych odczytów.

Polski pawilon na wystawie dzieł sztuki w Wenecji



Na tegorocznej wystawie dzieł sztuki w Wenecji, tzw. Biennale wzbudza ogromne zainteresowanie zwiedzających polski pawilon, reprezentujący polską sztukę.. Niektórzy artyści są już znani włoskiej publiczności z poprzednich wystaw. Szczególne zaciekawienie wzbudzają obrazy Skoczylasa, Pruszkowskiego, Rafała Malczewskiego, Wyczółkowskiego Jarockiego, Stryjeńskiej i Sichulskiego, oraz rzeźby Kuny Szczyt - Lednickiej i Dunikowskiego

Hodowla kaczek w „Trzecim Reichu"

Po „marszu wojsk polskich na Gdańsk"

Pod nagłówkiem **„Szkodliwość kaczek"** najpoważniejszy tygodnik angielski **„Spektator"** pisze co następuje:

„Jak należało oczekiwać wiadomość dwóch londyńskich dzienników o zamierzonym polskim zamachu stanu w Gdańsku pokazała się kompletną kaczką. Jeśli była wogóle jakakolwiek podstawa dla tych wiadomości to wynikła ona może jako pomysł, **że o ile Litwini zagarną Kłajpedę,** czego zresztą nie uczynili, to Polska mogłaby podobnie zagarnąć Gdańsk. Ale ponieważ **Polacy jeszcze nie zwarjowali,** to nawet taki pomysł nie powinien był być brany pod uwagę na serjo. Rozpowszechnianie **dzikich pogłosek** o wydarzeniach, które gdyby faktycznie miały miejsce, mogłyby sprowadzić stan wojenny na **dwa kraje, liczące 100 miljonów ludności,** musi mieć zgubne skutki dla atmosfery międzynarodowej. Pogłoskom zaprzeczono z każdego możliwego źródła. **Z Warszawy, Berlina, Genewy a także z samego Gdańska,** lecz mimo to „Daily Express" zadowolił się następnego dnia krótką notatką, oznajmiając tylko, że w tłumaczeniu na język niemiecki **zaszła** pewna **mieścisłość** (?), zaś „Daily Herald" uciekł się do **prastarego wykrętu,** że oczekiwany zamach stanu został udaremniony przez **akcję,** jaka nastąpiła na skutek rewelacyj na szpaltach tego dziennika. Kryzys gospodarczy uczynił sytuację jeszcze bardziej **trudną,** prasa zaś wielu krajów czyni ją jeszcze gorszą.

„New York Times" ogłasza komunikat ambasady polskiej w sprawie **sytuacji w Gdańsku.** Komunikat stwierdza że rozpowszechnienie wiadomości o do rzekomych intencyj Polski naruszenia obecnego stanu rzeczy w Gdańsku może być jedynie przypisywane pragnieniu agresywnych elementów, znajdujących się w Wolnem Mieście odwrócenia uwagi od istotnego stanu rzeczy. **Polska oczekuje, że Wysoki Komisarz Ligi Narodów rozpocznie decydującą akcję** przeciwko wywrotowym ugrupowaniom w Gdańsku.

„Christian Science Monitor" z 6 maja ogłasza na pierwszej stronie depeszę z Warszawy o sytuacji w Gdańsku. Pismo potępia nieuzasadnione pogłoski o agresywnych zamiarach Polski i **stwierdza, że wejście hitlerowców do Gdańska jest przyczyną pogorszenia się sytuacji.** Polska — pisze dziennik — zdecydowana jest przedstawić tę sprawę Lidze Narodów natychmiast po zebraniu odpowiedniego materjału.

„Brunatny dom" i „Daily Express"

Dalsze echa prowokacyjnej wiadomości dziennika angielskiego

Koła polityczne w dalszym ciągu zajmują się **sprawą kłamliwej wiadomości, zamieszczonej przez „Daily Express"** i kilka innych dzienników angieslkich o **rzekomo zamierzonem zajęciu Gdańska przez wojska polskie.**

Utrzymują tu, że niezdrowa sensacja będzie miała dalekoidące **następstwa dyplomatyczne.** Odnosi się wrażenie, że DONIESIENIE ANGIELSKIE PUSZCZONE BYŁO CELOWO DLA SPROWOKOWANIA AWANTURY. Świadczy o tem fakt, który dopiero teraz wyszedł na jaw, że zanim **przybył p. Grenwall** do **Gdańska, rozmaite czynniki z terytorjum niemieckiego zapytywały telefonicznie Gdańsk, powołując się na zapowiedziany przyjazd dziennikarza angielskiego, czy nic nie słychać nowego.** Ponadto ŚCISŁY KONTAKT „DAILY EXPRESS" Z BRUNATNYM DOMEM W MONACHJUM pozwala przypuszczać, że wizyta w Gdańsku miała na celu wywołanie wielkiego coup by udowodnić konieczność utrzymania bojówek hitlerowskich w Gdańsku.

Mimo, iż prasa gdańska wyraża przypuszczenie, że **czynniki zbliżone do senatu nie brały udziału w całej aferze,** ostro jednak krytykuje senat za wydanie bardzo łagodnego komunikatu. Szybkie wydanie takiego komunikatu **było bardzo pożądane, ponieważ mogło ono przyczynić się do uspokojenia ludności,** która zaczęła niepokoić się i była bliska paniki, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do nieobliczalnych skutków. I tak alarmujące informacje angielskie w żadnym razie nie przyczynią się do poprawy opłakanej sytuacji gospodarczej Wolnego Miasta raczej zniszczą ją do reszty.

Sytuacja Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku została poważnie nadwyrężona, ostatnie wypadki w żadnym razie nie ułatwiają mu dalszej pracy na terenie Gdańska. Genewę czeka poważne zadanie przeprowadzenia gruntownego wyjaśnienia atmosfery, by w Gdańsku — jak piszą dzienniki — zapanowały nareszcie znośne stosunki.

Śledztwo w sprawie radnego socjal. w Nytychu

Następstwem mordu winno być rozwiązanie bojówek Hitlera!

Śledztwo policyjne w sprawie zamordowania **radnego socjalistycznego Gruhna przez przywódcę hitlerowskich bojówek w Nytychu Rudzińskiego,** zostało skierowan na drogę wyraźnie przychylną dla mordercy. Policja stara się winę za wywołanie zajścia, które spowodowało w następstwie zabójstwo, zwalić na Gruhna. Koła zbliżone do policji bagatelizują morderstwo, twierdząc, że podłożem jego nie były momenty polityczne, lecz incydent osobisty. Niemniej prtzeo wbrew twierdzeniom mordercy, że działał on w afekcie, panuje w Nytychu przekonanie, iż **chodzi tu o polityczny akt zemsty,** ponieważ zamordowany był członkiem stronnictwa socjalistycznego. Bardzo charakterystycznym jest szczegół, że komunikat gdańskiej policji śledczej bardzo odbiega od informacyj, udzielanych przez urząd policyjny w Nytychu.

„Danziger Volksstimme" wzywa senat, aby **położył kres działalności organizatorów i moralnych sprawców mordów politycznych przez rozwiązanie natychmiastowe bojówek hitlerowskich na terenie Gdańska.**

Wzrost wkładów oszczędnościowych PKO w kwietniu

Miesiąc kwiecień zaznacza się w PKO. dalszym znacznym wzrostem zarówno wkładów oszczędnościowych jak i liczby oszczędzających. Ogólny przyrost wkładów oszczędnościowych wynosił w PKO w miesiącu kwietniu rb zł. 8. 728.585. Łącznie zaś stan wszystkich wkładów oszczędnościowych osiągnął na dzień 30. 4. 32 roku kwotę zł. 378.361252.

Jednocześnie ze wzrostem sumy wkładów oszczędnościowych, miesiąc kwiecień rb. zaznacza się w PKO dalszym wzrostem liczby oszczędzających w tej Instytucji.

W ciągu miesiąca sprawozdawczego wydała PKO 21.360 nowych książeczek oszczędnościowych. Ogólna liczba oszczędzających w PKO wynosiła na koniec miesiąca kwietnia rb. 826.200 osób.

Zjazd Rady Głównej Związku Inwalidów

W dniu 7 bm odbędzie się w Warszawie zjazd Rady Głównej Związku Inwalidów Wojennych RP. W. zjeździe weźmie udział 60-ciu członków Rady, reprezentujących inwalidów wojennych z całego terenu Rzplitej.

W toku obrad omówionych zostanie szereg ważnych dla rzesz inwalidzkich spraw, m. in. sprawy zaopatrzeniowe, w związku z ostatnią nowelizacją ustawy inwalidzkiej, sprawy koncesyjne itd. W szczególności omówiona będzie sytuacja, jaka wytworzyła się wobec wypowiedzenia koncesyj przez dyrekcję Polskiego Monopolu Tytoniowego ok. czterystu hurtowniom tytoniowym, wśród których większość prowadzona jest przez inwalidów wojennych bądź też przez spółdzielnie inwalidzkie.

Nominacja Nacz. Dyrektora Banku Gospodarstwa Kraj.

Jak się dowiadujemy, z dniem 1-ym maja r. b. został **mianowany naczelnym dyrektorem Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Feliks Maciszewski,** dotychczasowy wiceprezes rady nadzorczej B. G. K.

Stanowisko naczelnego dyrektora tego Banku nie było obsadzone od lat **6-ciu.**

Ulgi dla rolnictwa pomorskiego

Komunikat Woj. Biura do Spraw Finansów Rolnych

Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych podaje do wiadomości, że:

1. W n-rze 29 Dz. U. poz. 291 ukazała się USTAWA Z DN. 10 MARCA 1932 R. O SPŁACIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

Ustawa ta zawiera jedynie ogólne pełnomocnictwo dla Ministerstwa Skarbu do udzielenia ulg w spłacie podatków skarbowych oraz do rozszerzenia ich na samoistne daniny komunalne.

Wymieniona ustawa obowiązuje na terenie całej Rzplitej czas jej trwania określi rozporządzenie Rady Ministrów..

Formalne rady ustawy z dniem 10 marca 1932 r. wypełnia treścią rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 15 marca 1932 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu, Spraw Wewn. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych rolników (Dz. U. Nr. 31 poz. 319).

Ulgi, dotyczące spłaty zaległości, powstałych przed dniem 1 października 1931 r. obejmują podatki: gruntowy, dochodowy, majątkowy i spadkowy wraz z dodatkami państwowymi i komunalnymi.

Zaległości te zostały generalnie odterminowane do 15 sierpnia 1933 r., przyczem okres od 1 października 1931 r. do 15 sierpnia 1933 r. nie będą pobrane odsetki za zwłokę.

Rozporządzenie przewiduje jednak wyjątki od generalnie zastosowanych ulg, a mianowicie ulgi nie będą stosowane, jeśli zaległości powstały na skutek jawnej złej woli płatnika. **Wojewódzkie Komitety do spraw finansowo-rolnych mają wydawać w tym względzie opinję.** Zasadniczo podejrzanym o jawną złą wolę może być ten płatnik, który zalega z podatkami jeszcze z okresu dobrej konjunktury z wyjątkiem takich wypadków, gdzie płatnik był dotknięty czy to klęskami przyrody (powódź, grad, wymarznięcie, zaraza), czy też wypadkami rodzinnymi, które powodowały uciążliwe i cierpiące zwłoki wydatki.

Rozporządzenie przewiduje, że mogą być odraczane, względnie rozkładane na raty zaległości, powstałe po 1 października 1931 r. na zasadzi indywidualnych podań, jednakowoż w tych wypadkach będą pobieran odsetki za odroczenie.

Rozporządzenie stwarza zachętę dla płatników w kierunku jak najszybszego spłacania zaległości, podlegających generalnemu odroczeniu, gdyż pozwala na uzyskanie powyższych bonifikat, pamiętać jednak należy, że bonifikaty te uzyskują jedynie ci płatnicy, którzy uiszczą poprzednio wszystkie zaległości, powstałe po dniu 30 września 1931 r. Od uskutecznionych wpłat oraz bonifikowanych kwot zaległości nie będą pobrane kary za zwłokę, względnie odsetki za odroczenie za cały czas od chwili powstania zaległości na poczet których uskuteczniono wpłaty. Inne artykuły rozporządzenia z dn. 15 marca r. b. nie wymagają wyjaśnień, pamiętać jedynie należy, iż obowiązuje ono od dnia 7 kwietnia 1932 r.

Należy pamiętać, że wszyscy rolnicy mają zapłacić bieżącą I-szą ratę podtaku gruntowego za 1932 r. Wszelkie ulgi, jakie rolnik może uzyskać, na podstawie indywidualnego podania w zakresie zaległości powstałych po 30 września 1931 r., uzależnione są od jednego warunku, a mianowicie od tego, że uiści pierwszą ratę podatku gruntowego za 1932 rok.

Płacenie pierwszej raty podatku gruntowego za 1932 r. wstrzymuje egzekucje z tytułu zaległości II-giej raty podatku gruntowego 1932 r.

2. W dziedzinie ubezpieczeń społecznych **zawarte zostały dobrowolne układy Zarządu Głównego Związku Ziemian z zakładem Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych oraz Zakładem Ubezpieczeń od wypadków.**

1) Układ z Zakładem Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych przedstawia się jak następuje: zaległe składki ubezpieczeniowe będą rozterminowane na kilkoletnie rozpłaty, nie dłużej, niż do 5 lat na skutek indywidualnych podań zainteresowanych. Odroczenie warunkowe jest jednak regularną płatnością składek bież. t. zn. od dnia 1. I. b. r. Niewypłacenie 3 bieżących miesięcznych składek lub rozłożonych rat zaległości wywoła automatyczną utratę prawa do rozterminowania i wywoła niezwłoczne przymusowe ściągnięcie zarówno składek bieżących, jak i całej zaległości.

Zakład Ubezpieczeń od wypadków przystał na odroczenie zaległych składek w drodze indywidualnych podań z zastrzeżeniem spłaty przynajmniej 20% zaległości w ostatnim kwartale roku bieżącego z wyjątkiem zaległości, nie przekraczających sumy zł. 100, które winny spłacone być w ciągu r. b. w całości. Pod powyższe pojęcie zaległości podpadają składki, zalegające do pierwszego półrocza roku ubiegłego włącznie. Natomiast składka za drugie półrocze 1931 r. powinna być uregulowana w połowie do dnia 15. II., pozostała zaś jej część do dnia 15. IV. b. r. Od powyższej płatności uzależnione jest korzystanie z powyżej omówionych odroczeń.

Nowe ustawy

W Dzienniku Ustaw Nr 38 z dnia 7 bm. opublikowane *zostały ustawy uchwalone podczas ostatniej sesji ciał ustawodawczych*, a mianowicie: o ustroju szkolnictwa, która wchodzi w życie z dniem 1 lipca br w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ewidencji i kontroli ruchu ludności; o koncesjach na koleje znaczenia miejscowego i koleje miejskie; o postępowaniu uproszczonem przy regulowaniu stanu hipotecznego gruntów w związku ze scalaniem w okręgach sądów apelacyjnych w Krakowie i Lwowie.

Pierwsze walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich

Ub. soboty o godz. 5 popoł. rozpoczęły się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Bydgoszczy obrady pierwszego walnego zebrania Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, powstałego z fuzji dwóch odrębnie dotychczas na Pomorzu działających zawodowych organizacyj dziennikarskich a mianowicie Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich z siedzibą w Grudziądzu i Syndykatu Dziennikarzy Polskich Pomorza z siedzibą w Toruniu.

Nie będziemy na tem miejscu dociekali przyczyn dziwnego zjawiska istnienia w ramach jednego i tego samego zawodu dwóch identycznych a mimo to wrogo ku sobie nastawionych organizacyj, faktem jest, iż dzięki dobrej woli i rozumowi członków obu „konkurujących" syndykatów oraz dzięki niestrudzonemu medjatorstwu zarządu głównego Zw Syndykatów Dziennikarzy Polskich anomalja ta została szczęśliwie usuniętą. Tak więc powstała na Pomorzu jedna silna organizacja, — zadaniem której jest warowanie interesów materjalnych i moralnych rzeszy dziennikarzy pomorskich.

Obrady zjazdu, na który przybyło około 40 dziennikarzy ze wszystkich stron Pomorza, zagaił w zastępstwie nieobecnego prezesa red. Jana Teski wiceprezes pos. red. Sacha, witając obecnych na sali przedstawiciela zarządu głównego Zw. Syndykatów Dziennikarzy Polskich w osobie jego *wiceprezesa red. Bazylewskiego*, przedstawiciela miasta radcę Podoskiego, członka honorowego Syndykatu senatora Kulerskiego oraz obu członków senjorów redaktorów Majerskiego i Rakowskiego. Następnie zebrani uczcili pamięć ohydnie zamordowanego prezydenta Republiki Francuskiej Doumera oraz pamięć zmarłego przed rokiem prezesa Zarządu Gł. Zw. Synd. D. P. śp. redaktora Dembickiego jak i odeszłych w zaświaty dwóch członków Syndykatu Pom. śp. red. Władysława Błońskiego i red. Lewandowskiego. Zebrani wysłuchali wspomnień pośmiertnych stojąc.

P. wiceprezes Bazylewski obejmując przewodnictwo obrád, podziękował w serdecznych słowach za ten cenny dlań dowód zaufania, wyrażając przy tem nadzieję, iż nowo ukonstytuowana organizacja dziennikarska okaże się żywotną, stanie się nie tylko orędownikiem interesów zawodowych zrzeszonych w niej dziennikarzy, ale i zdoła wzmóc wśród nich współżycie koleżeńskie i towarzyskie, — któremu nie mogą i nie powinny stanąć na przeszkodzie różnice zapatrywań politycznych czy rozbieżności wyznawanych i propagowanych ideologji..

Z kolei red. Wasilewski zdał treściwe sprawozdanie z przebiegu kilkuletniej akcji około połączenia obu syndykatów, wyrażając podziw i podziękowanie wiceprezesowi Bazylewskiemu za jego niezmordowaną pracę, wytrwałość i optymistyczny upór w tym kierunku. W dyskusji jaka się po tym referacie wywiązała pos. Sacha powiedział m. in.: Dążeniem naszem będzie aby nowa ta organizacja była organizacją ściśle zawodową, daleką od wszelkich nawet najlżejszych tendencyj politycznych. Daliśmy też tego dowody choćby tego rodzaju, iż dotychczas Syndykat w sprawach politycznych jako organizacja nie zabierał głosu. Powinniśmy politykę trzymać zdala od tej organizacji, która żywot swój rozpoczyna z dniem dzisiejszym na nowych podstawach, na nowo uchwalonym statucie, uwzględniającym wszystkie inne momenty spółżycia zawodowego, tylko nie polityczne.

Niestety słowa posła Sachy okazały się w chwilę później przy wyborze tzw. komisji matki, mającej przygotować kandydatury do zarządu, jak i przy wyborach zarządu niczem innem, jak tylko gestem. Zbagatelizowano przedstawicieli poważnego odłamu prasy, natomiast forytowano bez żenady miłych sobie i bliskich poniektórych nawet „luźno" z zawodem dziennikarskim związanych (Chybą nie w myśl apolityczności?).

Red. Fiedler referował o działalności zarządu komisarycznego, poczem red. Formański wygłosił barwny odczyt na temat doli i niedoli, blasków i nędzy zawodu dziennikarskiego. Dłuższy ustęp poświęcił prelegent stosunkowi wydawnictw pism do członków zespołów redakcyjnych, podkreślając, iż stosunek ten niejednokrotnie układa się nieszczęśliwie wręcz ze szkodą materjalną dla redaktorów. Winę tego przypisuje referent w dużej mierze brakowi odpowiedniej organizacji dziennikarskiej, któraby umiała skutecznie bronić wobec wydawnictw interesów zawodowych swych członków. Referat powyższy wywołał ożywioną dyskusję.

Red. Bazylewski podkreślił że sprawy poruszone przez red.. Formańskiego są przedmiotem szczerej troski Zarządu Gł. Związku Synd. i że w kierunku polepszenia bytu dziennikarzy czynione są ze strony władz centralnych Związku usilne starania.

Ostatnio wyłoniła się kwestja umów zbiorowych z Wydawnictwami, gwarantując dziennikarzom minimum egzystencji uniemożliwiających przyjmowanie przez wydawnictwa sił niewykwalifikowanych itd.

Narazie jednak sprawy te nie nadają się jeszcze do dyskusji. Prezes red. Bazylewski proponuje w końcu przyjęcie następującej rezolucji:

Po zapoznaniu się z tezami referatu red. Formańskiego i rozprawie na ten temat, podzielając w zupełności konkluzje i wnioski w referacie wyłuszczone, walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich przesyła je Zarządowi Głównemu celem zorganizowania zawodowego dziennikarstwa do obrony jego interesów materjalnych.

Rezolucję tą przez aklamację przyjęto.

Z kolei red. Fiedler odczytał najważniejsze paragrafy nowego statutu Syndykatu zaznaczając, że odtąd będzie fungował jeden ogólny Związek Syndykatów na R. P., syndykaty zaś regjonalne tworzyć będą oddziały organizacji Centralnej.

W końcu przystąpiono do wyboru Zarządu SDP. Prezesem wybrany został 24 głosami przeciwko 8 red. Leon Formański, wiceprezesem 23 głosami red. Stefan Sacha, II wiceprezesem 16 głosami red. Zagierski. Pozatem dokonano wyboru składu Rady Zawodowej Komisji Rewizyjnej i Sądu koleżeńskiego.

Na tem o godz. 22 Zjazd zamknięto.

Inauguracja „Legjonu Młodych"

w Brodnicy

Idea Legjonów Piłsudskiego — zaklęta w bohaterskich czynów stal, przypieczętowana serdeczną krwią na polach bitew — nie zginęła, a żyć będzie wiecznie

Bohaterski wysiłek — trud i znój pierwszych żołnierzy — „szaleńców' zapłodnił serca i umysły młodego pokolenia — staje się ewangelją państwowego wychowania młodego pokolenia. Bo któż jak nie Oni — Legjoniści, może dać prawdziwy wzór bezgranicznie ofiarnej służby dla Państwa?.

Spadkobiercą idei Legjonistów jest „Legjon Młodych' — Związek Pracy dla Państwa. — Charakterystycznym jest fakt, że idea ta w początkach promieniowała wolniej, szczególnie tu, na Pomorzu. Obecnie zato jesteśmy świadkami pełnej i silnej ekspansji ideowej Obozu Niepodległościowego. Powstają Kadry młodzieży inteligentnej, które za ideał naczelny biorą nie szcze frazesy „owupy", lecz twardą i rzetelną służbę dla Państwa

Od gór sinych aż po brzeg Bałtyku rośnie potężnieje zwarta i silna organizacja „Legjonu Młodych"

I w Brodnicy już od początku stycznia istnieje „Legjon Młodych". Praca organizacyjno-wewnętrzna szła od dawna. Przyszedł dzień inaguracji. Trzeba było jasno i zdecydowanie powiedzieć kim jesteśmy — jakie piętno zdobi nasze umysły, serca i wolę.

Pod protektoratem p. *starosty brodnickiego Józefa Wimmera i dowódcy 67 pp. p. ppłk. Kotowicza* odbyła się w Strzelnicy dnia 5 bm o godz. 16 uroczystość inauguracyjna. Duża sala wypełniła się po brzegi obywatelstwem, — które nader licznie przybyło na inaugurację, dowodząc tem swej sympatji i życzliwości dla organizacji. Powitalne przemówienie wygłosił komendant „Legjonu" Obrębski, obrazując w streszczeniu dotychczasową działalność placówki. Z kolei przemawiał p. kpt. Schab kier. sekr. wojew. BBWR. imieniem Związku Legjonistów, a imieniem komendy Okręgowej Legjonu Młodych przemawiali p wizytator Czystowski i komendant Chudkiewicz z Torunia.

Przemawiał również obywatel ziemski p. Łangowski z Mileszew prezes powiatowy Zw. Strzeleckiego nawołując do współpracy wszystkich na jednej ideowej platformie stojące organizacje.

Po przemówieniach orkiestra 67 pp. wykonała wiązankę pieśni legjonowych. Nastał uroczysty moment.

Baczność! Legjon Młodych składa ślubowanie. Silnie i donośnie padają słowa przyrzeczenia: — „Ślubuję uroczyście wiernym synem Matki Polski być, praw jej świętych bronić..

Tak mi Boże dopomóż!

Orkiestra zagrała „Pierwszą Brygadę", — poczem wzniesiono gromki okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Pana Prezydenta i Twórcy Legjonu Marszałka Piłsudskiego.

Hymnem Narodowym — zakończono podniosłą uroczystość. Zaznaczyć należy, iż pan poseł Birkenmeyer nie mogąc osobiście wziąć udziału w uroczystości nadesłał gratulacyjny telegram.

Na koniec w serdecznym nastroju odbyła się w lokalach restauracyjnych Strzelnicy herbatka towarzyska.

KRONIKA

wtorek 10 maja

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Grzegorza
Wtorek Izydora

— **Dyżur nocny aptek do dnia 15 bm. włącznie pełnią:** Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 55, tel. 3-85, Apteka przy pl. Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewicza, Orla 8, tel. 1-46.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów S. Czajkowskiego z Warszawy.

TEATR MIEJSKI.

Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim

W poniedziałek 9 maja po cenach od 30 do 3 zł. krotochwila ze śpiewami i tańcami „Ułani Księcia Józefa" w której czar ułańskiego munduru bierze w jasyr serduszka niewieście.

Wtorek: „Ułani Księcia Józefa" — krotochwila ze śpiewami i tańcami Mazura.

Środa: „Bal w operze" — operetka w 3 aktach R. Henbergera.

„Bądź mi stryjem" w Teatrze Miejskim

W przyszłym tygodniu premjera pełnej humoru lekkiej komedji Feldes'a „Bądź mi stryjem", której próby pod reżyserją K. Koreckiego są na ukończeniu.

REPERTUAR Kin.

Nowości: — wzruszający dramat miłości i poświęcenia p. t. „Niewinna grzesznica" z uroczą gwiazdą filmową Joan Grawford wytwornym amantem Clark Gabla w rolach głównych. Ponadto nadprogram dźwiękowy.

Kristal: arcykomiczny, dotychczas jeszcze w Polsce nie widziany najnowszy dźwiękowiec króla królów humoru Pat i Patachona w doskonałej komedji pt. „Wynalazcy prochu". Program uzupełnia aktualny tygodnik Foxa.

Corso: — podwójny program „Kochanka szatana" z Lucjano Albertinim oraz „Kraj bez kobiet" z Konradem Veidtem.

Rewja: — wspaniały film pt. „Janko muzykant" oraz szlagier „On w prawo ona w lewo". Na scenie występy artystów.

Z miasta

— **Zapisy dzieci do szkół powszechnych.** Inspektor Szkolny m. Bydgoszczy podaje do wiadomości, że zapisy do szkół powszechnych dzieci urodzonych w latach 1919 do 1925 r. odbędą się w dniach 23, 24 i 25 maja br. Obowiązkiem przeto rodziców względnie opiekunów jest zgłaszać dzieci bez względu na to, czy dzieci te już uczęszczają do szkoły czy ewentualnie mają rozpocząć obowiązek uczęszczania do szkoły. W wypadkach, gdy rodzice zamierzają posyłać dzieci do prywatnych szkół powszechnych lub uczyć je w domu — mają kierownikowi to podać jak również w wypadku gdy dzieci swe posyłają lub zamierzają posyłać do innych szkół (gimnazja, szkoły zawodowe itp.) Zapisy odbędą się w szkołach 1—3 klasowych w godzinach pozalekcyjnych od 16—19 zaś w szkołach 4—7 klasowych w godzinach lekcyjnych od 9—13 i po południu od 17—19.

— **„Chór nauczycielski".** Lekcja śpiewu odbędzie się w poniedziałek 9 bm. o godz. 19.30.

— **Nowa cena chleba.** Prezydent m. Bydgoszczy zwraca uwagę na rozp. swoje z dnia 4 bm., które ukaże się w najbliższym numerze Orędownika m. Bydgoszczy i ustala cenę chleba z mąki żytniej 65-proc. na 46,8 groszy za 1 kg. z tem, że za bochenek o wadze 1 i pół kg. wolno pobierać cenę 70 groszy. — Nowa cena chleba obowiązuje od dnia 6 bm.

— **Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża od 10 do 16 maja.** We wtorek 10 maja msza św. w kościele farnym o godz. 9 rano, na którą zaprasza wszystkich członków P. O. K.

Zarząd

— **Jarmark** na konie, bydło rogate jak i na trzodę chlewną odbędzie się we wtorek, dnia 10 maja 1932 o godz. 7 począwszy na Targowisku przy Rzeźny Miejskiej.

— **Baczność 9 koło pracowników Monopolu Tytoniowego!** Zebranie koła odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 19 w lokalu BBWR przy ul. Mostowej, wejście z ul. Grodzkiej. Na porządku obrad referat prezesa Ko-

— **Plenarne zebranie 25 koła BBWR** drobnych kupców i rzemieślników odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 maja br. o godz. 20 w salce restauracji Pod Lwem. Referat wygłosi pre-

Odpowiedzi Redakcji

P. J. J. Żnin. — Adresu prywatnego p. płk Rayskiego nie znamy. Adres służbowy — Warszawa, Ministerstwo Spraw Woiskowych Departament Aeronautyki.

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się pod wrażeniem tragicznej wieści o zamachu na prezydenta Francji Doumera. Na znak żałoby przewodniczący Rady Miejskiej Beyer zarządził 5-minutowe milczenie. W załatwieniu porządku obrad, Rada Miejska przyjęła większość poprawek Magistratu odnośnie do uchwalonego ostatnio budżetu. Z projektowanej przez Magistrat sumy 20.000 zł. (skreślonej demonstracyjnie na posiedzeniu budżetowem), Rada Miejska przyznała obecnie dotację w kwocie 16.000 zł. oraz 4000 zł. na wyrównanie przekroczeń z ubiegłego roku budżetowego. Pozatem uchwalono powiększyć fundusz Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. o 7000 zł. Z uwagi na brak w deputacji W. F. reprezentanta N. P. R., Rada Miejska powołała do tej deputacji radnego Pomarzyńskiego. Z ważniejszych punktów Rada Miejska uchwaliła subwencję w kwocie 3000 zł. na cele dożywiania dzieci górników z Górnego Śląska. Uchwalono również podtrzymać w dotychczasowej normie dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego na rok podatkowy 1932. Jakkolwiek nowa ustawa nie zobowiązuje gminę do popierania tego podatku, to jednak wpływy z tych źródeł przynoszą miastu około półtora miljona złotych rocznie i uwzględnione zostały w ostatnim budżecie. Nad sprawą bezrobocia i dalszem utrzymaniem Kuchni Ludowej wywiązała się dość ożywiona dyskusja, w wyniku której odpowiedni wniosek przekazano Magistratowi, celem doraźnego załatwienia i wystąpienia z propozycjami na najbliższem posiedzeniu Rady. Po rozpatrzeniu spraw ogólnych, odbyło się tajne posiedzenie Rady Miejskiej.

Kolonje letnie Z. O. K. Z.

Przyjętym zwyczajem, miejscowe koło Związku Obrony Kresów Zachodnich postanowiło i w bieżącym sezonie zorganizować kolonje letnie dla dzieci z za kordonu.

W tym celu odbyło się onegdaj w sali posiedzeń Magistratu pierwsze zebranie komitetu kolonij letnich, na które przybył przedstawiciel władz wojskowych, w imieniu Dow. 15 Dyw. p. gen. Thommee — p. mjr. Biskup, przedstawiciel Starosta p. referendarz Michalak i przedstawiciel Centrali Z. O. K. Z-etu p. Sulczewski z Poznania.

Projekt kolonij letnich, które ze względu na kompresje budżetowe zostaną w bieżącym sezonie nieco ograniczone, zreferował prezes miejscowego koła Związku Obrony Kresów Zachodnich p. inspektor Klimesz. Ponieważ tegoroczna akcja kolonijna Z. O. K. Z. nie może przekraczać ram samowystarczalności koła, a jedyną pomocą do zrealizowania planów kolonij letnich będzie subwencja Magistratu, przeto postanowiono urządzić dwa turnusy (a nie 3, jak w poprzednich latach), obejmujące 75 dzieci. Pierwszy turnus odbywać się będzie w czasie od 1 do 28 lipca, — drugi od 30 lipca do 27 sierpnia.

W porozumieniu z przedstawicielem Centrali Związku postanowiono na pierwszy turnus sprowadzić chłopców z pogranicza, a na drugi dziewczynki ze Śląska. Kolonje znajdą pomieszczenie w szkole powszechnej w Fordonie. Na gospodarzy imprezy postanowiono zaprosić p. Chmielewskiego em. kolejowego, p. Chmielewską oraz p. Teodzieckiego.

Pozatem postanowiono przyczynić się do utworzenia t. zw. komitetu przyjęcia przyjeżdzających dzieci.

Poszczególnych kierowników i opiekunów dziatwy z Niemiec wyznaczy p. inspektor Klimesz z miejscowego personelu nauczycielskiego.

Otwarcie sezonu kolarskiego KPW. w Bydgoszczy

W dniu 5 bm. odbyło się uroczyste otwarcie sezonu kolarskiego miejscowego Oddziału Kolarzy KPW z udziałem klubów zamiejscowych i to: KPW Poznań; KPW Gniezno; HCP Poznań; Sokół Inowrocław; Gryf Toruń; Sokół III Toruń; oraz miejscowych. Polonji, Sokoła V oraz BTC z 56 zawodnikami.

W biegu I na 50 klm. po zaciętej walce na finiszu przez 9 kolarzy wygrywa bieg p. Więcek Feliks KPW Bydgoszcz w czasie 1 g. 30 m. 15 s. II miejsce zajął p. Skowroński Aleksander HCP Poznań; III miejsce Stoiński Aleksander HCP. Poznań. Na finiszu tuż przed metą z powodu mokrego asfaltu kontuzjowany został zawodnik Siudek i Heinisch

W biegu II na 15 klm. I miejsce zajął Kordoński Edmund KPW Gniezno; w czasie 28 m 30 s. II miejsce Woźniak Kazimierz Sokół V Bydgoszcz III miejsce Figielski Jan — Sokół III Toruń.

W biegu III na 8 klm. dla senjorów I m. Orczyk Stanisław Sokół Inowrocław; II miejsce Donaj Władysław KPW Bydgoszcz, III miejsce Kostusiak Władysław Sokół Inowrocław..

W biegu 5 klm dla pań I miejsce zajęła p. Zamorska Józefa; II. m. p. Kalinowska Elżbieta.

W biegu żółwim na 100 metrów zwyciężył Grajewski Florjan KPW Bydgoszcz

Biegi zakończyła sztafeta na 16 klm., (drużynowo) I miejsce zajęło KPW Bydgoszcz w składzie: Więcek, Janowski, Siudek,, Grochowski, II. m. Sokół V Bydgoszcz w składzie Heinisch F., Woźniak, Maćkowski, Dobrowolski.

Na szczególną uwagę zasługują ambitni sportowcy p. Siudek (KPW Bydgoszcz) i p. Heinisch F. (Sokół V Bydgoszcz), którzy mimo wypadku przy biegu na 50 klm. (p. Siudek był nieprzytomny) brali udział w dalszych biegach i to sztafetowym, w którym p. Siudek zdobył I miejsce a p. Heinisch F. II miejsce.

Solec Kujawski w dniu 3-go Maja

Dzień 3 maja br. minął w mieście bardzo uroczyście. Po nabożeństwie rozwinął się pochód, w którym brało udział 38 organizacyj ze sztandarami. Na rynku wygłosił przemówienie dyr. Czaczka, porównując dzisiejszych warchołów do ówczesnych targowiczan, — którzy zamiast popierać ostatnie zamierzenia niepodległego rządu własnego i króla, — wzywali obcych carów cesarzy, którzy ostatecznie rozdarli Polskę na części. Na zakończenie, po odśpiewaniu kilku pieśni przez chór szkolny pod batutą wytrawnego dyrygenta Jakubowskiego pośród dźwięków hymnu narodowego wypuszczono zgórą 100 gołębi pocztowych, które przez długi czas krążyły w obłokach nad zebranymi uczestnikami obchodu 3 majowego.

Po południu w parku miejskim rozpoczęły się gry, zabawy i igrzyska młodzieży P. W. i W. F. Nie zabrakło między nimi i harcerzy, którzy rozbili swe namioty w lesie i oddziałów szkolnych, które popisując się w swych barwnych strojach, bardzo zainteresowały licznie zebraną w parku publiczność.

W zawodach zorganizowanych przez L. K. S. brały w dniu 3 maja wszystkie miejscowe organizacje. W poszczególnych konkurencjach uzyskali I miejsce: w zawodach P. W.: Sztafeta 4×100 — Unja, Marsz 5 km. z karabinami — Związek Strzelecki, Bieg na 100 m. — Związek Strzelecki (Sławiński Kazimierz) — Bieg na 800 m. — Zw. Strzelecki ob. Wieman, — Rozbieranie i składanie Kb — Zw. Strzelecki (Grochal Piotr) — Zawody szermiercze — Zw. Strzelecki (Radomski Franciszek) — Rzut granatem — Piasecki Alfons (S. M. P.).

W zawodach W. F. sztafeta olimpijska — Unja, — Skok wdal — Unja, — wzwyż — Unja, — kulą — Piasecki Alfons S. M. P.

Poza tem słychać było strzelaninę na Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego, gdzie tradycyjnie w dniu tym rozpoczyna się sezon strzelań dorocznych. Tak więc rojno, wesoło i gwarnie minął dzień 3 maja w Solcu.

Ze zmrokiem cały ruch przeniósł się do Hotelu Wielkopolskiego, gdzie po rozdaniu nagród i dyplomów przez przew. Lok. Kom. Sportowej p. Bandurskiego, rozpoczęła się beztroska zabawa taneczna, która trwała prawie do białego rana.

—o—

Turniej ping-pongowy

Bydgoski Klub Wioślarek — Liceum Handlowe

W auli Liceum Handlowego odbył się turniej rewanżowy ping-pongowy pomiędzy B. K. W. a L. H. W poprzednim turnieju zwyciężyla drużyna BKW w stosunku 19:5

W obecnym turnieju obydwie drużyny stawiły się w doskonałej formie. W wyniku turnieju zwyciężyła drużyna Liceum w stosunku 13:11. Rolę gospodyni przejęła na siebie długoletnia prezeska BKW, p. dr. Klikowiczowa. Sędziowali wzorowo pp. W. Hocheisel i Szymański.

—o—

Okradziony automobilista

P. Feliks Rochen, kupiec z Chełmży nie zna dobrze Bydgoszczy, jeśli pozostawia w niezamkniętym samochodzie rzeczy wartościowe. Może w Chełmży środki zbytniej ostrożności nie są praktykowane, jako iż szczęśliwe to miasto niema złodziei, inaczej jednak ma się sprawa w Bydgoszczy, gdzie złodzieje rodzą się na kamieniu brukowym. P. Rochen zostawiając swą limuzynę na ul. Parkowej, zapomniał, a raczej nie uważał za stosowne zamknąć drzwiczek samochodu i z spokojem spożywał obiad w pobliskiej restauracji. Przechodzący w międzyczasie obok samochodu wytrychowiec bez zbytniego przekonania tak od niechcenia nacisnął klamkę drzwiczek i ku niemałemu swemu zdziwieniu skonstatował, że są one otwarte. Nie namyślając się długo zwędził wszystko ,co tylko wewnątrz samochodu znalazł, a więc walizkę, teczkę skórzaną i płaszcz gabardynowy. Po złodzieju wszelki ślad zaginął ku szczeremu żalowi okradzionego p. Rochena, który przysiągł sobie na przyszłość być bardziej ostrożnym.

Z sali sądowej

O co się ludzie skarżą?

Drobne i zda się niewinne zatargi sąsiedzkie komplikują i utrudniają nieraz współżycie poważnionych do tego stopnia, że obydwie strony przysięgają sobie dozgonne zemsty. Taka to już „psia" natura ludzi, że kłócą się między sobą, rozbijają sobie głowy, a potem szukają sprawiedliwości po sądach. I przedwczorajszy dzień w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy upłynął jedynie na likwidowaniu krwawych i niekrwawych sporów sąsiedzkich.

„Na pierwszy ogień" poszedł 72-letni Michał Nowicki, starzec skory jeszcze do bitki i do wypitki. Kiedyś miała wyrządzić mu podobno wielką szkodę „czarnula" (krowa) niej. Anny Sikory, pasąc się przez cały dzień na jego oziminie. Rączy gospodarz tak przejął się tą krzywdą, że postanowił po swojemu rozprawić się z właścicielką krowy. Dnia 13 października ub. r. Nowicki spotkał Sikorzynę na drodze z Sitówca do Huty, a ponieważ na miejscu nie było żadnych świadków, począł bić kobietę drewnianym kołem po głowie tak długo, aż ta zwaliła się z jękiem na ziemię. Dołożywszy jej jeszcze parę kijów „na dodatek", odszedł spokojnie do domu. Sikorzyna nie dała jednak za wygraną, lecz udała się następnego dnia do lekarza i wniosła skargę do Sądu. Na rozprawie starowina przyznał się ze skruchą do zarzuconego mu aktem oskarżenia czynu, wobec czego Sąd biorąc pod uwagę jego podeszły wiek, skazał go na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania tej kary na okres 5 lat.

* * *

Podobnie „użył sobie" 24-letni Wojciech Cieślewicz z Żurczyna (pow. Szubin) na 70-letniej staruszce Auguście Knopce i jej 27-letniej córce Małgorzacie. Obydwie kobiety mieszkały na komornem u jego rodziców, wskutek czego pomiędzy niemi a właścicielami nieruchomości panowały ciągłe niesnaski na tle płacenia czynszu. Cieślewicz, młodzieniec nielubiący bawić się w ceregiele, sam postanowił zrobić koniec. We wrześniu ub. r. napadł więc na Augustę Knopkę na podwórzu, tłukąc ją pięściami po głowie i plecach. Taki sam los spotkał i Małgorzatę Knopkę, którą rozbestwiony młodzieniec tak zbił wiadrem po głowie, że przez kilka tygodni musiała przeleżeć w łóżku. Ponieważ obydwie poszkodowane okazały dużo jeszcze serca i nie domagały się dla Cieślewicza kary więzienia, przeto Sąd skazał go na grzywnę w wysokości 100 złotych.

* * *

W tym wypadku znowu rozeszło się o ... 3 kaczki Marjanny Łukaszczykowej, które codziennie wędrowały sobie do stawu drogą polną, będącą własnością 38-letniego osadnika Wojciecha Kmiecia z Tarki pow. Wyrzysk. Niefortunny właściciel ścieżki często się zastanawiał, co tu zrobić, aby kaczki nie chodziły więcej tą drogą, aż wreszcie wykombinował w swej niemądrej głowie skuteczny jego zdaniem sposób. Pewnego dnia w maju ub. r. wybrał się z widłami, aby rozprawić się z właścicielką kaczek — Łukaszczykową. Po krótkiej wymianie słów, krewki gospodarz pokłuł widłami bezbronną kobietę do nieprzytomności, poczem zadowolony oddalił się spokojnie do zagrody. Zaskarżony, przed Sądem spokorniał wielce, przeczuwając widocznie kilka miesięcy „paki". Łukaszczykowa jednak okazała się rozsądną kobietą, albowiem wyraziła chęć pogodzenia się. Kmieć przyrzekł zwrócić poszkodowanej koszta lekarskie, sądowe i adwokackie w wysokości około 100 złotych

Centralna Bibljoteka Strzelecka rośnie

Akcja zbiórki książek dla Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej objęła już cały teren Pomorza. Po Toruniu zaczynają odzywać się Bydgoszcz, Grudziądz i inne większe ośrodki.

W dniu wczorajszym zanotowaliśmy na liście ofiarodawców. —

P. *Witold Jankowski* przesłał *15 książek* i wzywa p. *E. Szymańskiego* kupca z Torunia i p. *K. Sikorę* właściciela drogerji w Toruniu.

P. *Olgierd Zdrojewski* przesłał *5 książek* i wzywa p. *Bronisława Kolczyńskiego, p. Tadeusza Kowalaka i p. Jerzego Piechockiego.*

P. *Józef Ławniczak* ofiarował *3 książki* i wzywa p. *kpt. Korytowskiego Franciszka, p. dyr. Józefa Szeczmańskiego, p.. Stanisława Wiśniewskiego, p. Czesława Deutscha i p. Marjana Deutscha z Podgórza.*

P. *Władysław Siuda* wojewódzki inspektor farmaceustyczny ofiarował *5 książek, p. nkom. Kaczorowski 5 książek, p. Lucyna Lipowska 8 książek i p. L. Hulc — 7 książek.*

P. *L. E. Hańczewski* z Grudziądza ofiarował *10 książek* i wzywa *p. prezydenta Włodka i p. Goguwieckiego.*

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego" (na ręce red. W. Górnickiego), w redakcji „Dnia Bydgoskiego" (na ręce red. J. Dobrostańskiego), w redakcji „Dnia Grudziądzkieog" (na ręce red. Stanacha), w redakcji „Gazety Morskiej" w Gdyni (na ręce red. W. Mielnikowa) i w redakcji „Gazety Morskiej" w Wejherowie (na ręce red. Rutkowskiego).

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4 na konto „Centralna Bibljoteka strzel. w Toruniu" 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysłany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej
Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:
(—) Red. Wacław Górnicki
(—) Kazimierz Chorąży
(—) Kpt. Wacław Kwiatkowski
(—) Kazimierz Krukowski

Konkurs na stypendjum wdów i sierot po nauczycielach

Zarząd Okręgu Lwowskiego TNSW. ogłasza konkurs na jednorazowe stypendja z Funduszu im. A. Mickiewicza, istniejącego przy TNSW. O stypendja te mogą ubiegać się wdowy i sieroty po nauczycielach szkół średnich i wyższych, którzy byli członkami TNSW lub byłego Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w b. zaborze rosyjskim. Do podania należy załączyć: a) dowód, że śp. mąż, względnie ojciec starających się o stypendjum należał do TNSW. lub Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego potwierdzony przez Zarząd obecnego miejscowego Koła TNSW i b) polecenie miejscowego Koła, — stwierdzające niezamożność petentów. Podania należy nadsyłać najpóźniej do końca bm. pod adresem: Zarząd Okręgowy TNSW. — Lwów ul. Łyczakowska 5 i p.

GNIEW

— *Zebranie prezesów wszystkich towarzystw* Dnia 30 4. br. odbyło się w Magistracie zebranie prezesów i sekretarzy wszystkich miejscowych towarzystw zwołane przez miejscowego burmistrza, celem wybrania wspólnego komitetu wszystkich towarzystw.. Po objaśnieniu sprawy bezrobocia przez pana burmistrza między innymi przemawiali ks. dyr. Wierzchowski, p. prof. Piątek, p. dyr. Małolepszy p. Nowacki, poczem po dyskusji postanowiono, aby wszyscy prezesi i sekretarze objaśnili członków reprezentowanych towarzystw o stanie i potrzebach bezrobotnych w Gniewie i zachęcali ich do składania choćby najmniejszych datków. W sprawie założenia Komitetu wszystkich towarzystw przeważna część zebranych postanowiła komitet taki wyłonić za wyjątkiem kilku tylko prezesów którzy stanowczą odpowiedź obiecali dać dopiero po porozumieniu się ze swojemi towarzystwami. Akcję zorganizowania powyższego komitetu podjął ks. dyr Wierzchowski. Na tem zebranie zakończono.

— *Komisja Opieki Społecznej.* Dnia 1 maja br. odbyło się w sali Hotelu Centralnego zebranie bezrobotnych zwołane z inicjatywy Komisji Opieki Społecznej w celu przedstawienia im możliwości jakiemi rozporządza miasto w swej akcji pomocy bezrobotnym. Do zebranych w liczbie około 200 osób przemówił burm. p. Golnik i informując ich o celu zebrania zawezwał do przedstawienia najpilniejszych potrzeb bezrobotnych. Z pośród bezrobotnych zabrał głos robotnik Ałaszewski wysuwając jako najpilniejsze potrzeby: — minimum zarobku 15 złotych tygodniowo, danie możności wszystkim bezrobotnym wykonania tygodni, uprawniających do pobierania zasiłku państwowego i wydania zakazu eksmisji bezrobotnych. Z ramienia komisji przemawiał naczelnik poczty p. Goc, który nawiązując do akcji charytatywnej prowadzonej przez Komitet Parafjalny Pomocy Bezrobotnym, przedstawił bezrobotnym ograniczone możliwości jakiemi obecnie rozporządza Komisja z powodu braku kredytów na ten cel czy to ze strony miasta, czy też kredytów państwowych, podkreślił, że pomyślność osobista bezrobotnych, zależną jest wyłącznie od ich osobistej inicjatywy i zapobiegliwości oraz, że ewentualna pomoc ze strony społeczeństwa, czy miasta obejmie tylko ten znikomy procent bezrobotnych, którzy znajdą się faktycznie w położeniu bez wyjścia — W końcu zaapelował do zebrania, aby dla bezstronnej oceny stopnia ubóstwa bezrobotnych wyłoniło ze siebie 3 do 4 przedstawicieli, mających służyć w pracy Komisji odnośnemi informacjami Po dyskusji nad technicznym wyborem delegatów, przyjęto projekt p. Goca i wybrano przez aklamację jako swych przedstawicieli bezrobotnych: — Ałaszewskiego, Gniewkowskiego, Wiśniewskiego i Rutkowskiego. Na tem zebranie zakończono.

Podgórz

— *Zebranie Stow. Inwalidów Woj.* odbyło się w ub. czwartek przy licznym udziale członków. Na zebranie przybył równibeż członek Zarządu Głównego p Lewandowski z Torunia Po zagajeniu odczytał p. Joeck ostatni protokół, a p. Graczyk ściągnął składki członkowskie. Następnie zareferował bardzo rzeczowo nową ustawę inwalidzką p. Lewandowski, zaznajamiając członków z korzyściami, — jakie ustawa ta daje, jak również z oszczędnościami, które wskutek konieczności gospodarczych Rząd uzyska. Nad referatem wywiązała się bardzo szeroka dyskusja. Po załatwieniu spraw bieżących, solwował prezes zebranie hasłem „cześć inwalidom".

— *Posiedzenie Rady Miejskiej* odbędzie się w wtorek o godz. 7 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi sprawa bezrobotnych, uchwalenie statutu taniej jatki, sprawy gruntu wojskowego przy ul. Marsz. Piłsudskiego, pomnika powojackiego i wagi wozowej.

— *Znikły z powierzchni* widome ślady germanizmu. W ub. sobotę rozbite zostały ostatnie fundamenty pomnika powojackiego. — O części rozebrane z byłego pomnika ubiega się obecnie ks. prob. Domachowski, który projektuje postawić przy kościele pomnik Chrystusa Króla. Sprawą tą warto się głębiej zainteresować ip omyśleć czy wogóle styl b. pomnika odpowiadać będzie architekturze kościoła podgórskiego. Sprawą tą zajmą się jeszcze władze kompetentne.

Wiceminister spraw wewnętrz. w Wejherowie

W ubiegłą sobotę w godzinach popołudniowych przybyli do Wejherowa samochodem z Kartuz pp. wiceminister spraw wewnętrznych Nakonieczniköff, wojewoda pomorski Kirtiklis i dyrektor departamentu Kawecki. Pp. wiceminister i Wojewoda przeprowadzają w województwie lustrację starostw i pokrewnych urzędów.

Dostojnych gości witali w Wejherowie pp. starosta morski Henszel, wicestarosta Borowski i komendant P. P. pow. morskiego kom. Naruszewicz. Pobyt w Wejherowie trwał pół tory godziny.

Powiat toruński

— *Kradzież w Borku.* W nocy na 1 bm. włamali się nieznani sprawcy zapomocą wyjęcia szyby w oknie do mieszkania Jacewicza Emila w Borku, skąd skradli rozmaite przedmioty łącznej wartości około 500 zł.

— *Amatorzy wina.* W nocy na 28 kwietnia włamali się nieznani sprawcy do piwnicy Dr. Benksona, dzierżawcy majątku Wybczyk skąd skradli 72 butelki wina marki „Pommard, Riesling, Wormeldinger, Annam Palmberg, Windringer, Felsberg i Chat. Grandie Margn" oraz inne artykuły żywnościowe łącznej wartości około 1000 zł.

Programy radjowe

Wtorek 10 maja br.

Warszawa 12,10 Koncert; 13,35 Oktet Squira (płyty) 14,45 Muzyka taneczna 15,25 „Na progu szkoły" wygł p Z. Szadenbergowa. 15,50 Program dla dzieci: a) „Listy od dzieci" omówi p. W. Tatarkiewicz-Małkowska, b) transm. z Wilna. 16,20 Odczyt z Wilna. 16,40 Ork. Dajos Bela (płyty) 16,55 Odczyt w języku ukraińskim pt „Praca kulturalna emigracji ukraińskiej" wygłosi prof. K. Smal-Stocki; 17,10 „Polacy jako kolonizatorzy Mandżurji w XVII wieku" wygłosi dr. W. Tomkiewicz; 17,35 Koncert symf. 18,50 Rozmaitości. 19,15 „Listowne nauczanie rolnictwa", wygłosi prof. St. Jankowski 19,50 Opera zp łyt gramof „Rycerskość wieśniacza", 21,30 Audycja z ok. święta narodowego Rumunji. 22,40 Muzyka taneczna.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 maja o godz. 12-tej licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: głośnik, 2 nocne stoliki, umywalnię, 1 parę spodni, mundur oficerski, maszynę do pisania „Orzeł" stolik, kanapę pluszową, 6 worków kleju, 200 kg. naftaliny, 50 kg. oleju wazelinowego, 1 beczkę cynobru i wiele innych rzeczy. O godz. 15,30 przy ul. Rabiańskiej nr. 4: 3 maszyny do tłoczenia z transmisjami i pasami, 1 maszynę wiertarkę z zapędem mechanicznym. 3523

Janowski, komornik sądowy, Toruń. Szeroka 33.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 maja 1932 r. o godz. 12 u spedytora Sadeckiego sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: froterkę elektryczną, repozytorjum składowe, maszyny do szycia, samochód Ford, leżankę, kanapę, płaszcz zimowy damski, kompletne urządzenie kawiarni, oraz wiele innych przedmiotów domowych. 3528

(—) Chrzanowski, kom. sądowy w Toruniu Żeglarska.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

10 maja o 11 sprzedaję u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: umywalkę, bufet, maszynę do szycia, lustro, 72 butelki win i likierów; o 14 przy Puławskiego 5 w Podgórzu: teszyngi, kosy, łańcuchy, kasę, szafę ogniotrwałą, wanny, szkło; o 15 na rynku w Podgórzu: szafy, zegar, umywalkę, biurka, kanapy, leżanki lustro. 3520

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 maja o 9 sprzedawać będę przy Prostej 21/23 najwięcej dającemu za gotówkę: różne maszyny stolarskie; o 11 u spedytora Sadeckiego: radjoaparat, wóz, biurko, kanapę, maszyny do szycia, obrazy, szafy, zegar, stoły, lustra, kasę rejestr., materjały na ubrania, kilka paczek fornieru, kompletne sypialnie i inne przedmioty; o 14 przy Zamkniętej 3: platformę, wózki; o 14,30 przy Kościuszki 65: 2 konie; o 15 przy Kościuszki 62: wóz, konia, sieczkarnię. 3521

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B wpisano przy firmie Toruński Port Drzewny Towarzystwo Akcyjne Toruń, że kapitał akcyjny przerachowano na 1.200.000 zł. uchwałą Walnego zebrania z dnia 18 grudnia 1931 r. (No. 354/31) notarjusza Tempskiego z Torunia. Uchwałą Walnego zebrania z 18. 12. 31 r. zmieniono § 6 i 7 statutu. 3519

Toruń, dnia 14 kwietnia 1932 r.

Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 maja 1932 r. o godz.10-tej przed poł. sprzedawać będę przy ulicy Konopnickiej 16 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 konie, 2 wozy robocze, o godz. 14-tej po poł. przy ul. St. Rynek 31 32 kompletne urządzenie mieszkaniowe.

Kozak, komornik sądowy w Toruniu, Kościuszki 9

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 maja 1932 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: fortepian mahoniowy, kanapę, leżankę, bufet i kredens dębowy, umywalnię z marmurową płytą i lustrem, trumnę malowaną i inne rzeczy.

Linde, komornik sądowy.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 11 maja 1932 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w biurze moim przy ul. Nadgórnej 46 o godz. 9,30: 2 obrazy w ramach, 1 lustro z podstawą, 2 par. firan, 1 pluszowy krajobraz; o godz. 10,15 przy ul. Staszica 7: 1 maszyna do pisania; o godz. 10,30 przy ul. Gen. Hallera 24: szafa, stolik, 2 fotele i kanapa; o godz. 10,45 przy ul. Cegielnianej 3: 1 biurko, o godz. 11-tej przy ul. Herzfelda 6 u p. Paczkowskiego: aparat do naświetlenia sztucznego, konsolka, bieliźniarka, umywalnia, szafa, 1 para portjer z drążkami, komplet mebli koszykowych: 2 fotele, kanapa, 2 tabor., stół, chodnik, 1 z oleandry; o godz. 11,30 przy ul. Chełmińskiej 38: 20 książek do prowadzenia buchalterji, 2200 szt. bruljonów i zeszytów; o godz. 12 przy ul. Chełmińskiej 42/44: 25 skór cielęcych, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała i 200 par różnych bucików.

Kowalski, komorni sądowy w Grudziądzu.

Do tutejszego rejestru handlowego dział B pod nr. 39 zapisano dziś przy firmie: Herzfeld i Victorius Spółka Akcyjna w Grudziądzu, iż uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 30. 10. 1931 r. zwolniono dotychczasowego członka zarządu Lucjana Kołudzkiego.

3. R. H. B. 39.

Grudziądz, dnia 11 stycznia 1932 r.

Sąd Grodzki.

W sprawie upadłościowej firmy S. Rotszuld z Grudziądza termin celem zbadania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności wyznacza się na dzień 18 maja 1932 r. o godz. 10-tej przed Sądem Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 2.

Grudziądz, dnia 28 kwietnia 1932 r.

3. N. 22/ Sąd Grodzki.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

odbędzie się dnia 12 maja rb. o godz. 10 w Wydrznie powiat Grudziądz. Zbiórka licytantów przed majątkiem w Wydrznie. Sprzedawać się będzie za gotówkę i najwięcej dającemu 6 koni, 1 leżankę, 1 stół koszykowy, 2 fotele, 1 krzesło, 2 p. firan, 3 lampy elektr. 4 obrazy, 1 stojak do kwiatów, 1 ciężar żelazny do gimnastyki, 3 kwiaty, 2 łóżka bez pościeli, 1 szafa z lustrem, 3 firany, 1 szafka nocna, 1 umywalnia Blaszana, 2 lampy elektryczne, 15 palm, 6 świerek, 52 doniczek różnych kwiatów, 38 doniczek z roślinami, 16 okien inspektowych, 45 doniczek próżnych, 1 beczka do wody, 2 polewaczki, 1 opielacz, 8 desek do woza, 2 półwoza bez kół, 7 nowych kół bez okucia, około 20 ctr. starego żelastwa, 7 beczek żelaznych do ropy, części uzdek do siodła, kilkadziesiąt wideł, noży do buraków, hebry, młotków drewnianych, gracy, kos, motyczek do zboża, sierpów, 6 latarń stajennych naftowych, 4 szafy podwójne, 1 szafa pojedyńcza, 4 stoły zwyczajne z desek, 4 ławy, 2 kotły, 30 łóżek żelaznych niekompl. i 5 desek.

Egzekutor Powiatowy powiatu grudziądzkiego.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę dnia 11. 5. 32 r. sprzedawać będę na rzecz Kasy Chorych w Grudziądzu najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 9-tej w Bzowie u p. Lewandowskiego Maksym: jedno biurko dębowe; o godz. 10,30 w Wągn u p. Wasąga Franciszka: jedno biurko dębowe; o godz. 12-tej w Spławiu u p. Bohma Rudolfa: dwa źrebaki jednoroczne, dwie krowy; o godz. 12,30 w Werach u p. Ehlerta Karola: 6 ctr. pszenicy i 10 srów.

Egzekutor.

PRZEARG OFERTOWY.

Urząd pocztowy Grudziądz 1 ogłasza przetarg na przewóz poczty między urzędem pocztowym Grudziądz 1 a urzęd. poczt. Grudziądz 2; 4 razy dziennie jednokonnym zaprzęgiem oraz dwa razy dziennie zaprzęgiem dwukonnym wozem pocztowym bez prawa przewozu podróżnych oraz na rozwożenie paczek w Grudziądzu dwoma jednokonnemi zaprzęgami. Oferty z podaniem ceny miesięcznej należy składać w zamkniętych kopertach w urzędzie pocztowym Grudziądz 1 do dnia 18 maja br. do godziny 10-tej podając na kopercie dokładny adres oferenta.

W dniu 18 maja br. o godz. 10-tej po otwarciu złożonych ofert odbędzie się w urzędzie pocztowym ustny przetarg, do którego będą dopuszczeni oferenci bez względu na wysokość ceny podanej przez nich w ofercie po złożeniu wadjum w wysokości 1% oferowanej kwoty rocznego wynagrodzenia.

Bliższych wskazówek udziela urząd pocztowy w godzinach urzędowych od 8—13 i 16—19-tej. 3522

Grudziądz, dnia 6 maja 1932 r.

UCHWAŁA. W sprawie postępowania upadłościowego Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu zwalnia się dotychczasowego zarządcę masy upadłościowej adwokata Kolasińskiego z urzędu zarządcy masy wskutek zrzeczenia się przezeń tego urzędu. W jego miejsce mianuje się zarządcę masy upadłościowej adwokata Żelaznego w Grudziądzu.

Grudziądz, dnia 6 maja 1932 r. 3524

Sąd Grodzki.

Komisarz Rządu w Gdyni
Nr. II. W. 2262/32.

Gdynia, w kwietniu 1932 r.

Szczegółowy Plan

poboru głównego rekruta rocznika 1911, 1910 i 1909 na terenie miasta Gdyni w roku 1932.

W związku z obwieszczeniem przez Pana Wojewodę Pomorskiego poboru rekruta w roku 1932 zarządzam na terenie miasta Gdyni:

I. Miejsce. czas i stawiennictwo.

1.	2.	3.	
Miejsce urzędowania Komisji Poborowej	Czas urzędowania Komisji Poborowej	Kolejność stawiennictwa przed Komisją Poborową: Data	Stają poborowi, których nazwiska rozpoczynają się od litery:
Gdynia, Plac Dworcowy Państwowy Bank Rolny (wejście boczne z bramy wjazdowej.)	Od dnia 6 maja do dnia 17 maja 1932 r. włącznie (z wyjątkiem niedziel i świąt) Termin stawiania się poborowych: godz. 8 rano. Początek urzędowania Komisji godz. 8.30		**Rocznik 1911**
		6. V.	A, B, C
		7. V.	D, E, F, G, H, I
		9. V.	J, K
		10. V.	L, Ł, M, N, O
		11. V.	P, R
		12. V.	S, T
		13. V.	U, V, W, Z, Ż
			Rocznik 1910
		14. V.	A — R
		17. V.	S — Z i wszyscy poborow. **rocznika 1909**

II. Zwracam uwagę poborowych na konieczność ścisłego i dokładnego wykonania przepisów zawartych w obwieszczeniu Pana Wojewody Pomorskiego, a szczególnie na punkt III obwieszczenia, według którego:

„Wszyscy stający do poboru są obowiązani:

1. zgłaszać się do Komisji Poborowej w stanie trzeźwym, wymyci i w czystej bieliźnie,
2. posiadać ze sobą dowody, stwierdzające tożsamość ich osoby,
3. zabrać ze sobą do poboru wszelkie dokumenty, stwierdzające ich stopień wykształcenia posiadanie rzemiosła lub zawodu.

III. Celem umożliwienia poborowym stawienia się przed Komisją Poborową w stanie czystym uruchomioną zostanie bezpłatna ciepła kąpiel w Hotelu Robotniczym na Grabówku w dniach: 5, 7, 9. 11, 13 maja br. od godziny 14—20. Zlec. 130

Komisarz Rządu:
w z.
(—) A. Bederski,
Wicekomisarz Rządu.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 10 maja br. o godz. 12,30 sprzedam przy ulicy Koronowskiej 19 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 świnię a 180 funtów. Zlec. 503/8

Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 maja br. o godz. 12 sprzedam przy ulicy Kraszewskiego 19 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: szafę biblioteke. Zlec. 502/8

Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 maja br. o godz. 11 sprzedam przy ulicy Grunwaldzkiej 85 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: maszynę do szycia „Singer". Zlec. 501/8

Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Dnia 10 maja br. o godz. 9 sprzedam przy ulicy Błonia 17 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kanapę, obrez (kraj), i 12 niewykończonych pomników. Zlec. 500/8

Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 maja br. o godz. 12,30 sprzedam przy ulicy Św. Trójcy 19 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: szafę do książek. Zlec. 292/8

Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 maja br. o godz. 10,15 sprzedam przy ulicy Grunwaldzkiej 1a (nowy nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. leżankę z nakryciem i biurko dębowe. Zlec. 294/8

Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

Dnia 10 maja br. o godz. 10 sprzedam przy ulicy Łokietka 19/19a najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: bufet dębowy, kanapę, maszynę do szycia „Singer", biurko dębowe i gramofon szafkowy. Zlec. 499/8

Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 10. 5. 1932 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam w składnicy Firmy „Rawa" przy ulicy Śniadeckich nr. 37 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 10 bel starych worków ca 700 kg., 202 sztuk worków nieprzemakalnych (częściowo szytych i częściowo nieszytych), 9 pak worków jutowych (w każdej pace po 30 worków. Zlec. 441/8

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 10. 5. 1932 r. o godz. 11 przed południem sprzedam przy ul. Ossolińskich nr. 8 mieszk. 5, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: umywalkę z lustrem i marmurową płytą. Zlec. 440/8

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 10. 5. 1932 r. o godz. 5 po poł. sprzedam w mej kancelarji przy ul. Śniadeckich nr. 15 (nowy) III. ptr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: płaszcz czarny, surdut z kamizelką, frak i 2 pary spodni, 1 płaszcz zimowy. Zlec. 439/8

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 maja br. o godz. 13 sprzedam przy ulicy Grunwaldzkiej 1 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: pianino, leżankę, umywalnię z lustrem i płytą marm. Zlec. 293/8

Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

We wtorek, dn. 10 bm. o godz. 20-tej ostatni raz wieczorem
„Poprostu Truteń"
Komedja w 3 aktach Brunona Winawera.

W środę, dn. 11. bm. o godz. 20-tej przedstawienie dla wojska
„Pani Chorążyna"
Wielki Dzień
Sztuka w 4 aktach St. Krzywoszewskiego

W czwartek, dn. 12 bm. o godz 18-tej Przedstawienie szkolne po cenach najniższych (od 0,30 do 1.20 zł)
„Pani Chorążyna"
Wielki Dzień
Sztuka w 4 aktach St. Krzywoszewskiego.

W piątek, dnia 13 bm. o godz. 20-tej Przedstawienie zakupione przez P. W. i W. F.
„Pani Chorążyna"
Wielki Dzień
Sztuka w 4 aktach St. Krzywoszewskiego

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 7. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok III.

Bieg na przełaj „Dnia Pomorskiego" wielką manifestacją sportową

Puhar przechodni zdobyła drużyna „Polonji" z Bydgoszczy

Zwycięzcą jednostkowego biegu — Hocheisel z „Polonji" Bydgoszcz

Doceniając znaczenie i rozwój wychowania fizycznego i sportu wśród licznych rzesz młodzieży pomorskiej, Wydawnictwo „Dnia" przystąpiło do zorganizowania szeregu wielkich imprez sportowych, które niewątpliwie przyczynią się do rozwoju sportu na Pomorzu.

Pierwszą z projektowanych imprez był wczorajszy pomorski bieg na przełaj „Dnia Pomorskiego", który zgromadził na starcie nienotowaną w dziejach sportu na Pomorzu liczbę zawodników — 182 sportowców stanęło do biegu. Zaznaczyć przytem należy, że zawodnicy byli jedynie z ternu Pomorza i DOK VIII, dlatego też liczbę zawodników na starcie uważać należy za imponującą. Bieg wczorajszy był prawdziwą, wspaniałą manifestacją pomorskiego sportu lekkoatletycznego.

Już na długo przed godziną 12tą na wielkim placu przy Banku Polskim poczęły się gromadzić tłumy publiczności, pragnące przyjrzeć się tej wspaniałej imprezie sportowej.

Punktualnie o godz. 12,30 przy dźwiękach orkiestry 8 baonu saperów przedefilowało przed trybuną, na której zajęli miejsca dostojni protektorzy biegu: przedstawiciel p. wojewody pomorskiego Kirtiklisa p. wicewojewoda dr. Seydlitz, dowódca OK VIII p. gen. Pasławski, przedstawiciel Starosty Krajowego Pomorskiego p. Łąckiego p. radca mgr. Jagalski, naczelny redaktor p. poseł Alfred Birkenmayer, dalej kierownik Okr. Urzędu P. W. i W. F. p. ppułk. Piwnicki — kierownik biegu, komendant placu p. ppułk. Matzenauer, nacz. wydz. wojsk. U. W. p. Grzanka, p. nacz. Łebkowski, komdt. Okr. Związku Strzeleckiego p. kpt. Koc, kierownik Okr. Ośrodka W. F. p. kpt. Laurentowski, prezes Pom. O. Z. L. A. p. Gołębiowski — sędzia główny, dalej sędziowie biegu, członkowie kierownictwa, prezesi poszczególnych organizacyj sportowych, członkowie Redakcji „Dnia" i inni.

Wielobrawną wstęgą wspaniałego czworoboku przedefilowali zawodnicy, wzbudzając ogólny zachwyt zebranych tłumów.

Po chwili zawodnicy ustawili się w kilku długich szeregach do startu.

Pada strzał... Start... Za konnym przewodnikiem zrywa się barwna grupa sportowców, dobiega zielonego pagórka i... już zginęła.

Wśród zebranej publiczności wzrasta z każdą chwilą zaciekawienie: kto przebędzie trasę długości 4.200 mtr. w najlepszym czasie? Megafony obwieszczają o sytuacji. Poszczególni zawodnicy mijają punkty kontrolne w doskonałej formie.

Koło Kasy Chorych prowadzi nr. 127 (Kojtka — S. M. P., Toruń), by już koło pomnika 63 p. p. na czoło biegaczy wysunął się nr. 97 (Hocheisel — Polonja, Bydgoszcz).

Wreszcie po upływie 13 minut ukazują się pierwsze sylwetki biegaczy.

Wśród burzy długoniemilknących oklasków przerywa wstęgę mety zwycięzca. POM

Zwycięzca.

Jest nim HOCHEISEL z bydgoskiego K. S. Polonja, tegoroczny zwycięzca biegu na przełaj w Bydgoszczy, który przebył trasę 4200 m. w doskonałym czasie 13 m. 54³/₅ sek. Za nim Noji, Jędrzejewski i długa wstęga reszty biegaczy.

Wszyscy przybywali do mety w doskonałej formie i w minimalnych odstępach, co świadczy dobitnie o wyrównanej klasie tak dużej liczby lekkoatletów pomorskich.

Wyniki techniczne biegu.

Pierwszą drużyną, okazała się DRUŻYNA K. S. POLONJA BYDGOSZCZ, w składzie Hocheisel Lucjan, Lubawy Brunon, Kępiak Bolesław, Radowski Bronisław, Laskowski Paweł, uzyskując 22 punkty i tem samem ZDOBYWAJĄC PUHAR PRZECHODNI „DNIA POMORSKIEGO".

Drużyną IIgą był zespół 8 baonu saperów w Toruniu, w składzie Noji Józef, Klimczewski Józef, Zagrodzki Zygfryd, Boehme Horst, Kaczorowski Leon, uzyskując punktów 30.

Drużyna III T. G. Sokół Grudziądz w składzie Więckowski Edmund, Więckowski Julian, Kozłowski Tomasz, Lewicki Jan, Langowski Bernard, uzyskując punktów 43. Dr. IV — Związek Strzelecki Szubin, punktów 72. Dr. V — 1 baon balonowy Toruń, pkt. 78. Dr. VI — T. G. Sokół, Toruń, pkt. 106. Dr. VII — 63 p. p., pkt. 114. Dr. VIII — Zw. Strzel., Podgórz i T. G. Sokół, Grudziądz po 118 pkt. Dr. IX — 61 p. p. Toruń, pkt. 152. Dr. X — 8 baon sap. Toruń, pkt. 165. Dr. XI — T. G. Sokół Grudziądz, punktów 168. Dr. XII — 8 pac Toruń, pkt. 178. Dr. XIII — Komp. Telegraficzna 15 d. p. Bydgoszcz, pkt. 180. Dr. XIV — KPW. Toruń pkt. 194. Dr. XV — Dyon Pom. Art. Toruń, pkt. 224. Dr. XVI — 8 baon sap. Toruń, pkt. 227. Dr. XVII — Dyon Pom. Art. Toruń, pkt. 250. Dr. XVIII — Dyon Pom. Art. Toruń, pkt. 258. Dr. XIX — 8 pac Toruń, pkt. 265. Dr. XX — T. G. Sokół Grudziądz, pkt. 299. Dr. XXI — 63 p. p., pkt. 320, Dr. XXII — Sokół Wąbrzeźno, pkt. 333. Dr. XXIII — Dyon Pom. Art. Toruń, pkt. 419.

Zawodnicy pierwszych trzech drużyn otrzymali żetony i dyplomy, a wszystkie drużyny dyplomy.

W biegu jednostkowym zwyciężył **Hocheisel Lucjan**, K. S. Polonja Bydgoszcz w czasie 13.54³/₅, **zdobywając nagrodę p. Wojewody Pomorskiego**, drugie miejsce zajął **Noji Józef** z 8 baonu saperów Toruń, **zdobywając nagrodę p. Dowódcy OK VIII**, trzecie miejsce zajął st. strzel. **Jędrzejewski Maksym.** z 61 pp. Bydgoszcz, zdobywając nagrodę p. Starosty Krajowego; czwarty przybiegł **Więckowski** Edward, Sokół Grudziądz, zdobywając nagrodę Redaktora Naczelnego „Dnia Pomorskiego"; 5) **Lubawy** Brunon, Polonja Bydgoszcz; 6) st. szer. **Cybulski** Jan, 7 baon bal. Toruń; 7) **Kojtka** Maksym., S. M. P. św. Jan Toruń; 8) **Mowiński** Wład., S. M. P. Brodnica; 9) **Nowak** Stefan Z. S. Szubin; 10) **Wiśniewski** Edm. Z. S. Podgórz; 11) **Jastrzębski** Bol., Z. S. Nowemiasto; 12) **Więckowski** Julj., Sokół Grudziądz; 13) **Klimaszewski** Józ., 8 b. sap. Toruń; 14) **Cieślik** Helm., K. S. Wełna Skoki; 15 **Boehme**, 8 baon sap. Toruń; 16 **Laskowski** Paw. Polonja Bydgoszcz; 17) **Biliński** Julj., ZHP. Brodnica; 18) **Jędrzejewski** Wacł., Sokół Grębocin; 19) szer. **Ryngiert** Stan. 63 pp. Toruń; 20) **Bies** Maks., Sokół Grudziądz; 21) **Jędraszek** Maks., 8 pac Toruń; 22) **Stachowicz** Zyg., SMP Toruń; 23) szer. **Znajewski** Zdz., 1 b. bal. Toruń; 24) **Świtalski** Fr., Sokół Toruń; 25) st. sap. **Zabłocki** Feliks, 8 b. sap. Toruń; 26) **Gremz** Józ., Z. S. Starogard; 27) **Kozłowski** Tom., Sokół Grudziądz; 28) **Knasiński** Fr., Z. S. Szubin; 29) szer. **Czerwiński** Fr., 63 pp. Toruń; 30) szer. **Azantowski** Kaz., 63 pp. Toruń; 33) **Dziewiętkowski** Bern., Z. S. Kartuzy; 34) **Langowski** Fr., Sokół Grudziądz; 35) **Nowak** Józ., Z. S. Szubin; 37 **Kuczko**, Z. S. Szubin; 38) **Lewicki** Jan, Sokół Grudziądz; 39) **Foksiński**, Z. S. Szubin; 40) **Hoppe** Stef., Tur Toruń; 41) **Jeszke** Edw., Sokół Grudziądz; 42) kpr. **Berthold** Fr., P. S. Uzbr. Toruń; 43) szer. **Bystroń**, komp. tel. 15 d. p. Bydgoszcz; 44) **Buchnik** Fr., Sakół Grudziądz; 45) **Wiśniewski** Józ., Z. S. Świecie; 47) **Lis**, Z. S. Szubin; 48) **Milda** Aleks., Z. S. Podgórz; 49) szer. **Onderski** Edw., 1 b. bal. Toruń; 50) **Wołkiewicz** Zyg., KPW. Toruń; 51) **Wojtczak** Jan, KPW. Toruń; 52) kan. **Buch** Fr., D. Pom. Art. Toruń; 53) **Bies** Maks., Sokół Grudziądz; 54) **Szymkowiak** Stan., K. S. Mielba Wągrówiec; 55) sap. **Szczodrowski** Jan, 8 b. sap. Toruń 57) **Nowakowski** Teodor, Tur Toruń 58) **Rogowski** Bern., Tow. Cykl. Brodnica; 59) **Pryliński** Bolesław, Z. S. Toruń; 60) **Wiśniewski** Fr., Z. S. Podgórz; 61) kan. **Siemiątkowski** Tad., Dyon Pom. Art. Toruń; 62) sap. **Hajducki** Jan, 8 b. sap. Toruń; 63) szer. **Głowiński** Marj., 1 b. bal. Toruń; 64) **Lamparski**, Sokó. Grudziądz; 65) kpr. **Duszyński**, 63 pp. Toruń.

Razem PRZYBYŁO DO METY 158 ZAWODNIKÓW. Pierwszych 10 zawodników otrzymało żetony i dyplomy, następnych 35 dyplomy.

ROZDANIE NAGRÓD

Zaraz po biegu, po przemówieniu naszego redaktora naczelnego posła *A Birkenmayera*, który podkreślając znaczenie propagandowe biegu, jego doskonałą sprawność i liczne obesłanie zawodnikami, podziękował tym wszystkim, którzy czy to swoją pracą organizacyjną czy trudem sportowym, przyczynili się do doskonałego przebiegu tej wielkiej manifestacji sportu pomorskiego — nastąpiło rozdanie nagród trzem pierwszym zawodnikom.

Piękny precyzyjny karabinek małokalibrowy ze srebrną plakietką, ***w imieniu p. Wojewody Pomorskiego wręczył zwycięzcy biegu Hocheiselowi p. wicewojewoda dr. Seydlitz.***

Zdobywcy drugiego miejsca kapralowi *Nojgi* z 8 baonu sap., wręczył artystycznie wykonaną statuetkę, przedstawiającą biegnącego żołnierza — protektor biegu p. *generał St. Pasławski*, dowódca OK. Po wręczeniu nagrody gen. Pasławski w krótkiem przemówieniu zaapelował do młodzieży pomorskiej aby nie ustawała w pracy nad hartem ciała i ducha, pomna, iż spoczywa na niej święty obowiązek obrony granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Następnie *p. mgr. Jagalski* wręczył nagrodę trzecią, ofiarowaną przez p. starostę krajowego Łąckiego.

Po żmudnych obliczeniach wyników technicznych, około godziny 16, w lokalu redakcji naszych wydawnictw p. red. *Witold Mężnicki*, w zastępstwie redaktora naczelnego, po krótkiem przemówieniu, dokonał wręczenia *zwycięskiej drużynie „Polonji"* puharu przechodniego „Dnia Pomorskiego" i dokonał rozdania reszty nagród, żetonów i dyplomów.

REKORD ŚWIATA
pobiła zawodniczka polska w Łodzi

Łódź, 9. 5. (tel. wł.) Na zawodach lekkoatletycznych na dochód Funduszu Olimpijskiego zawodniczka **Walcówna (K. E.) pobiła rekord świata i Polski w rzucie dyskiem wynikiem 39,76 mtr.**

Katowice, 9. 5. (tel. wł.) Na analogicznych jak w Łodzi zawodach Breuerówna **wyrównała rekord Polski** i **świata w biegu na 60 mtr. w czasie 7,6.**

—o—

SENSACYJNY KNOCK'aut.

Łódź, 9. 5. (tel. wł.) Na eleminacyjnych zawodach bokserskich **Garncarek** znokautował w trzeciej rundzie mistrza Polski **Seweryniaka.**

—o—

KUSOCIŃSKI ZWYCIĘZCĄ BIEGU I.K.C.

Kraków, 9. 5. (tel. wł.) Bieg na przełaj I. K. C. wygrał **Kusociński** w czasie 10 55.

Piłka nożna

BRAWO LEGJA.

Warszawa, 9. 5. (tel. wł.) Bawiąca w Czechach **Legja pokonała Morawską Ostrawę 4:2 (2:0).**

SENSACJA LIGI!
CRACAVJA—GARBARNIA 5:0.

Kraków, 9. 5. (tel. wł.) Największą sensacją niedzieli ligowej jest bezsprzecznie zwycięstwo Cracovji nad mistrzem Polski Garbarnią 5:0 (2:0). Bramki: Kisieliński (2) Zieliński, Ciszewski, Malczak.

POLONJA—Ł. K. S. 2:2.

Warszawa, 9. 5. (tel. wł.) W spotkaniu ligowym Polonja zremisowała z Ł. K. S. uzyskując wynik 2:2 (1:1). Bramki strzelili dla Polonji Łańko i dla Ł. K. S. Bułanów i Król.

CZARNI—22 P. P. 3:1.

Siedlce 9. 5. (tel. wł.) Czarni pokonali 22 p. p. w meczu ligowym 3:1. Bramki dla zwycięzców strzelili Zurkowski (2) i Janczak, dla 22 p. p. Bigański.

POGOŃ ZWYCIĘŻYŁA WISŁĘ.

Lwów, 9. 5. (tel. wł.) Sensacyjne zwycięstwo uzyskała Pogoń bijąc krakowską Wisłę 1:0 (1:0).

WARSZAWIANKA—WARTA.

Poznań, 9. 5. (tel. wł.) Warszawianka zremisowała z Wartą 0:0.

Ostatni dzień konkursów hippicznych w Grudziądzu

Wczoraj tj.. w ostatnim dniu zawodów konnych w Grudziądzu, zorganizowanych przez Pomorskie Towarzystwo zachęty do hodowli koni odbył się *konkurs lekki i konkurs podchorążych.*

Pięć nagród honorowych w konkursie lekkim zdobyli: pierwszą porucznik *Łukaszewicz* z CWK na koniu „Obcas", drugą por. *Karwacki* 2 pułk szwol. na koniu „Gołąb", trzecią por. Karwacki CWK na koniu „Wysoka" czwartą kapitan amerykańskiej armji *Winchester CWK* na koniu „Partner" piątą por. *Czerniawski* 4 pułk. strz. kon. na koniu „Wisła" W konkurencji podchorążych Szkoły Podchorążych Kawalerji w Grudziądzu trzy pierwsze nagrody zdobyli: pierwszą podch. Jakubowski na koniu „Paliwoda", drugą podch. Orpiszewski na koniu „Oralja" i trzecią podchor. Rostworowski na koniu „Okoń"

W konkursie lekkim pierwszą nagrodą był puhar ofiarowany przez p Klarowskiego, właściciela hotelu „Królewski Dwór" w Grudziądzu.

Uroczyste otwarcie sezonu sportów wodnych

W ub niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie sezonu sportów wodnych. Sprawozdanie umieścimy ze względów technicznych w numerze przyszłym.

CZYTAJCIE UWAŻNIE DZISIEJSZE WYDANIE NASZEGO DZIENNIKA, A NA JEDNEJ ZE STRON ZNAJDZIECIE DALSZĄ SYLABĘ KONKURSU PREMJOWEGO.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odopwiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu